



Jak pomóc kredytobiorcom? Przyglądamy się propozycjom dla osób płacących wyższe raty. Str. 10



Wtorek
17.05.2022

Nr 113 (4661)
Nakład: 8.880 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Nasza akcja:
Dziecięce zawody rowerkowe.
Dziś startujemy z zapisami! **str. 2**

Słupsk: Nie ma, nie ma wody... dla działkowców **str. 5**

Słupsk: Nabór do żłobków i przedszkoli. Miejsc dla dzieci z gminy nie będzie **str. 3**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SAMORZĄD 100-PROCENTOWA PODWYŻKA ZA PÓŁ GODZINY PARKOWANIA. SŁUPSZCZANIE ZAPŁACĄ MNIEJ NIŻ PRZYJEZDNI

Droższe parkowanie w Słupsku, ale będą zniżki dla mieszkańców

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Władze Słupska planują podwyżkę w Strefie Płatnego Parkowania. Za trzy godziny postoju będzie to kosztować przyjezdnych - 14,50 zł. Słupszczanie natomiast będą mieć zniżkę, co będzie nowością w mieście.

Ostatnie zmiany w opłatach w słupskiej Strefie Płatnego Parkowania miały miejsce w 2016 roku. Teraz władze miasta uznały, że czas na podwyżkę.

„Potrzeba wprowadzenia zmian określonych niniejszą uchwałą podyktowana jest postępującą inflacją oraz zauważalnym spadkiem wartości krajowego środka płatniczego pod postacią polskiego złotego. Obowiązujące obecnie i nie zmieniane od lat stawki opłat w powiązaniu z wyraźnym wzrostem ilości zarejestrowanych pojazdów nie są już gwarantem realizacji podstawowych założeń, na bazie których ustanowiono słupską strefę płatnego parkowania. Tym samym niejako koniecznością staje się dokonanie korekty w zakresie wysokości aktualnych stawek opłat, a ich podniesienie przyczyni się do skuteczniejszej realizacji zadań określonych w strategii transportowej miasta, których celem jest poprawa warunków ruchu kołowego w śródmieściu” - czytamy

w uchwale, która trafi teraz pod obrady Rady Miejskiej w Słupsku.

Stawki mają wzrosnąć średnio o 60 procent. Z tym, że podstawowa - za pierwsze pół godziny parkowania - wzrośnie o 100 procent, czyli ze złotych na dwa złote.

Najważniejszą zmianą będzie jednak wprowadzenie specjalnej, niższej taryfy dla mieszkańców Słupska, tych którzy opłacając bilet za parkowanie, posłużą się Kartą Mieszkańca.

Takie stawki są obecnie:

1) 1,00 zł - za pierwsze pół godziny postoju,

2) 2,50 zł - za pierwszą godzinę postoju,

3) 3,00 zł - za drugą godzinę postoju,

4) 3,60 zł - za trzecią godzinę postoju,

5) 2,50 zł - za czwartą i każdą następną godzinę postoju,

6) 500 zł - miesięcznie za miejsce zastrzeżone oznaczone znakiem D-18a „parking - miejsce zastrzeżone”.

Oto stawki proponowane od 1 lipca:

1) 2,00 zł (1,70 zł *) - za pierwsze pół godziny postoju,

2) 4,00 zł (3,50 zł *) - za pierwszą godzinę postoju,

3) 4,80 zł (4,20 zł *) - za drugą godzinę postoju,

4) 5,70 zł (5,00 zł *) - za trzecią godzinę postoju,

5) 4,00 zł (3,50 zł *) - za czwartą i każdą następną godzinę postoju,



Ostatnie zmiany w opłatach w słupskiej Strefie Płatnego Parkowania miały miejsce w 2016 roku. Teraz władze miasta uznały, że nadszedł czas na podwyżkę

6) 600 zł - miesięcznie za miejsce zastrzeżone oznaczone znakiem D-18a „parking - miejsce zastrzeżone”.

Podane w nawiasach oraz oznaczone symbolem „*” wartości opłat za postój dotyczą wyłącznie transakcji realizowanych przy uwzględnieniu Karty Mieszkańca miasta Słupska.

Jak wytłumaczono w uchwale: „W wyniku podjęcia uchwały na całym obszarze słupskiej strefy płatnego parkowania zwiększona zostanie rotacja dokonujących postojów pojazdów samochodowych powiązana nieodzw-

nie ze zmniejszeniem natężenia ruchu w godzinach szczytu. Ograniczenie dostępności rejonu centrum miasta dla transportu indywidualnego skutkować będzie zwiększonym zainteresowaniem oraz docelowo wykorzystaniem zakresu usług przewozowych realizowanych przez pojazdy komunikacji zbiorowej”.

Oczywiście cała operacja ma się też przełożyć na wzrost wpływów do budżetu miasta. Uchwałą zajmą się radni na majowej sesji. Jeśli ją przegłosują, podwyżka wejdzie w życie od 1 lipca.

Gwoli sprawiedliwości, jeśli chodzi o cenę za parkowanie w centrum, w porównaniu z innymi miastami w Polsce Słupsk nie wypadł najlepiej, ale ocenie to sami.

Patrząc na stawki ubiegłoroczne, Słupsk miał stawki takie jak przykładowo Rzeszów: 2,5 zł - pierwsza godzina, 3 zł - druga, 3,60 trzecia - w sumie 9,10 zł za trzy godziny. 30 miast w Polsce było droższych.

Ale na przykład Koszalin, Elbląg, Kalisz były tańsze - w sumie 7,2 za trzy godziny, a w Bielsku-Białej - nawet 6,8 zł!

Najdrożej za parkowanie płacono w ubiegłym roku w Poznaniu - 22,30 zł (za trzy godziny), we Wrocławiu - 22 zł, Gdańsku i Gdyni - 20 zł.

Daleko za liderami była Warszawa - 14 zł i Szczecin - 13 zł.

W tym roku jednak wiele samorządów planuje podwyżki opłat za parkowanie.

W Koszalinie zaczną obowiązywać od 1 czerwca, a kolejna od stycznia 2023 r. Ale nawet po tej drugiej, pół godziny parkowania kosztować będzie 1,4 zł, godzina 2,8 zł, druga godzina 3,2 zł, trzecia 3,6 zł, a każda kolejna 2,8 zł. Za pierwsze trzy godziny parkowania w Koszalinie od stycznia przyszłego roku każdy zapłaci - 9,6 zł, a w Słupsku - 14,5 zł, słupszczanie z kartą słupską: 12,7 zł, czyli taniej niż kosztuje parkowanie w Szczecinie.

©©

REKLAMA

HR Consulting
Sp. z o.o.

(nr ewidencji 439/1a, 439/2, 439/3)

specjalizuje się w rekrutacji i selekcji pracowników produkcyjnych oraz magazynowych i od roku 2003 jest w czołówce Doradztw Personalnych i Agencji Pracy Tymczasowej.

MIŁA PRACA PRZY PAKOWANIU SŁODKOŚCI.

Praca w tygodniu lub na weekendy. Zmiany nocne z dodatkiem finansowym. Wymagamy Ks. Sanepidu lub chęć do jej wyrobienia. Zwracamy koszt badań lekarskich. Umowa-zlecenie.

Nie czekaj, zgłoś się do nas ☎ 531 072 408.

0010509994

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Otyłość to już epidemia. Czym grozi i jak z nią walczyć?
- Uwaga. Niektóre choroby mogą przebiegać bezobjawowo.

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Dziecięce Zawody Rowerkowe „Głosu Pomorza” 2022. Dzisiaj startujemy z zapisami!

Alek Radomski
Nasza akcja

Od dziś rozpoczynamy zapisy do tegorocznej edycji Zawodów Rowerkowych Głosu Pomorza. Na Stadionie 650-lecia przy ul. Madalińskiego w Słupsku spotkamy się już 5 czerwca.

48. Dziecięce Zawody Rowerkowe już za chwilę. Najmłodszy i nieco starsi zawodnicy zmierzają się na Stadionie 650-lecia przy ul. Madalińskiego w Słupsku 5 czerwca.

Od dziś czekamy na żądnych wrażeń kolarzy. Zapraszamy dzieci od 3 do 9 lat.

Zapisy będą odbywać się w naszym Biurze Ogłoszeń, przy ulicy H. Pobożnego 19.

Czekamy na roczniki 2018 i 2019, które pojadą na dystansie 40 metrów. Pięcio- i sześciolatkę będą musiały pokonać odległość o 20 metrów większą. Roczники 2014 i 2015 zmierzają się na stu metrach, a dziewięciolatkę na dwustu.

Tak jak w poprzednim roku, koszt wpisowego wynosi 10 zł. Każde dziecko jest ubezpieczone i każde otrzyma dyplom oraz słodki upominek. Zwycięzcy, którzy staną na podium, mogą liczyć na dodatkowe nagrody.

Jak co roku, obok strefy sportowej przygotowujemy strefę rekreacyjną, gdzie animatorzy poprowadzą konkursy i zabawy dla wszystkich. Nie zabraknie urządzeń dmuchanych, z których będzie można korzystać bezpłatnie. Będzie też darmowy popcorn dla każdego dziecka, zdjęcia na ścianie, ćwiczenia z Superbohaterami i mini tor. Imprezę obszernie zrelacjonujemy na naszym portalu GP24.pl.

Zapisy na zawody potrwać do końca maja. W dniu imprezy nie będzie to już możliwe. W dniu imprezy, od godziny 9 będziemy wydawać numerki startowe. Godzinę później wystartują najmłodsze roczniki. ©P

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu: 697 770 125

Sylwia Lis
sylwia.lis@gp24.pl



KALENDARIUM

17 MAJA

1771

Pożar strawił doszczętnie zabudowę Kalisza Pomorskiego.

1928

Polskie Radio nadało słuchowisko Pogrzeb Kiejstuta Witolda Hulewicza, pierwsze napisane oryginalnie dla radia.

1984

PKOl postanowił nie zgłaszać polskich sportowców do udziału w XXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles.

1991

Tim Berners-Lee oficjalnie zaprezentował komitetowi C5 w Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych (CERN) sposób działania sieci WWW.

LOTTO

15.05.2022, GODZ. 21.50

Multi Multi: 9, 15, 19, 23, 34, 35, 37, 42, 43, 44, 50, 53, 60, 61, 62, 66, 67, 68, 69, 75 Plus 15;

Ekstra Pensja: 2, 4, 6, 10, 34 +1;

Ekstra Premia: 4, 13, 19, 20, 30 +3;

Mini Lotto: 4, 11, 17, 24, 31;

Kaskada: 1, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 19;

Super Szansa: 0, 9, 2, 8, 7, 1, 4

16.05.2022, GODZ. 14

Multi Multi: 1, 6, 8, 10, 12, 19, 21, 22, 25, 29, 33, 41, 42, 46, 48, 52, 54, 60, 63, 70 Plus 19

Kaskada: 6, 8, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 19, 21, 23, 24

Super Szansa: 9, 1, 8, 8, 7, 7, 0

WALUTY 16.05.22

USD	4,4785 (-)
EUR	4,6724 (+)
CHF	4,4582 (-)
GBP	5,4799 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

Panteon w Biesowicach. Są pieniądze na renowację



Panteon został wybudowany w 1924 roku. Monument ufundował hrabia Ernst von Zitzewitz, właściciel pałacu w Biesowicach i okolicznych włości

Wojciech Frelichowski
Gmina Kępice

Są środki finansowe na renowację Panteonu w Biesowicach. Prawie stuletni zabytek zostanie poddany prac konserwatorskim i odzyska dawny blask.

Dofinansowanie renowacji panteonu w Biesowicach zostało przyznane przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach projektu „Ochrona zabytków 2022”. Gminie Kępice na odnowę obiektu przyznano 70 tysięcy złotych, a wartość wszystkich prac restauratorskich wyniesie około 160 tysięcy złotych.

To znakomita wiadomość. Biesowicki panteon doczeka się prac konserwatorskich, które przywrócą mu dawny blask. Cieszymy się, że nasz wniosek zyskał aprobatę ministerstwa – mówi Magdalena Majewska, burmistrz Kępice.

W ramach robót renowacji zostaną poddane mury i posadzka. Ponadto gmina podej-

mie się również rekonstrukcji zadaszenia obiektu, które przetrwało II wojnę światową, ale po 1945 roku padło łupem szabrowników.

Zadaszenie panteonu o konstrukcji stalowej zostanie pokryte blachą tytanowo-cynkową. Przewidziano także wykonanie izolacji pionowej wokół fundamentów budowli – informuje Karolina Brzezińska-Ugorek, współautorka wniosku, który został przygotowany wspólnie z pracownikami Nadleśnictwa Warcino.

Panteon został wybudowany w 1924 roku. Monument ufundował hrabia Ernst von Zitzewitz, właściciel pałacu w Biesowicach i okolicznych włości. Ufundowanie panteonu miało wymiar symboliczny. W ten sposób postanowiono uczcić pamięć 19 mieszkańców Besswitz (tak nazywały się Biesowice do 1945 r.), którzy zginęli na frontach I wojny światowej we Francji, Rosji i w Rumunii.

Jest to budowla z białego wapienia z szesnastoma kolumnami. Na każdej z nich

znajduje się jedno, dwa, bądź trzy nazwiska mieszkańców miejscowości poległych podczas I wojny światowej, którym pomnik jest poświęcony. Na zwieńczeniu budowli wyryto napis: „Den aus Besswitz für Kaiser und Reich für König und Vaterland für uns alle im Weltkrieg 1914 - 1918 Gefallen und Gebliebenen gewidmet am 19. 9. 1924. Herr mach uns Frei”, czyli: „Poświęcony tym, którzy polegali i pozostali w Besswitz dla Cesarza i Rzeszy dla Króla i Ojczyzny dla nas wszystkich w czasie wojny światowej 1914-1918 19 września 1924 r. Panie, uczyn nas wolnymi”.

Do końca II wojny światowej na postumencie w centralnym miejscu pomnika stała odlana z brązu kłęcząca postać niemieckiego żołnierza. Jak wspomina Maria Ławrenowicz, która jako dziecko w 1946 osiedliła się wraz z rodzicami w Biesowicach, figurę zdemontowało wojsko, gdyż była wykonana z cennego materiału.

©P

FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Q203423468A

ORGANIZATOR:	WSPÓŁORGANIZATOR:
PARTNER GŁÓWNY:	PARTNERZY:

nasz REGION

SŁUPSK

Mury się sypią...

Samorząd ma problem z sypiącym się fragmentem średniowiecznego muru obronnego przy ul. Jagiełły. Stan zabytku jest taki, że część trzeba rozebrać i wybudować na nowo. Str. 4



SŁUPSK

Nie ma, nie ma wody...

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego Zjednoczenie „Nad Słupią” nie mają wody. Powodem są zakończone już prace na terenie słupskiej Szkoły Policji. Str. 5



Trwa nabór do żłobków i przedszkoli. Miejsc dla dzieci z gminy raczej nie będzie

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

W Słupsku trwa nabór do miejskich żłobków i przedszkoli. Czas na złożenie dokumentów jest do 23 maja. Z doświadczenia wiadomo, że miejsc dla wszystkich chętnych zabraknie. Dodatkowe punkty w rekrutacji będą przyznawane m.in. za szczepienia dzieci oraz za zameldowanie w Słupsku.

Elektroniczna rekrutacja do słupskich przedszkoli miejskich i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych rozpoczęła się 9 maja. W Słupsku funkcjonuje 20 przedszkoli miejskich oraz trzy żłobki. Oprócz nich są placówki niepubliczne, w których jednak opłaty za pobyt są dwukrotnie wyższe niż w placówkach miejskich, stąd rokrocznie zainteresowanie placówkami miejskimi jest ogromne i zawsze miejsc brakuje.

Zespół Żłobków Miejskich w Słupsku, w skład którego wchodzi Żłobek nr 1 przy ul. Andersa, Żłobek nr 2 przy al. 3 Maja oraz Żłobek nr 3 przy ul. Łukasiewicza, dysponuje w sumie 347 miejscami. Jednak 181 miejsc jest dla dzieci kontynuujących, a jedynie pozostałe 166 miejsc jest wolnych dla dzieci, które w tym roku rozpoczną swoją przygodę ze żłobkiem.

Dokładny podział wyglądał następująco - Żłobek nr 1 ma 105 miejsc (55 wolnych), Żłobek nr 2 ma 116 miejsc (50 wolnych), Żłobek nr 3 ma 126 miejsc (61 wolnych).

Jednocześnie prowadzony jest nabór do przedszkoli miejskich dla dzieci z roczników 2016-2019. W sumie w 20 placówkach publicznych są 623 miejsca, z czego 12 dla dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Dla 3-latków są 582 miejsca, dla 4-latków 2 miejsca, dla 5-latków 16 miejsc, dla 6-latków 8 miejsc oraz 3 miejsca dla dzieci w grupie specjalnej. Oprócz tego 75 miejsc jest w oddziałach przedszkolnych działających przy trzech słupskich szkołach - w SP nr 3, w SP nr 4 oraz w SP nr 6. W każdej szkole jest 25 miejsc dla 6-latków.

O przyjęciu dziecka do wybranego żłobka czy przedszkola decyduje liczba punktów przyznanych podczas procesu rekrutacyjnego.

Na pierwszym etapie rekrutacji brane są pod uwagę tzw. kryteria ustawowe, z których każde ma taką samą wartość punktową. Są to wielodzietność rodziny, niepełnosprawność dziecka lub w rodzinie, samotne wychowywanie dziecka, objęcie pieczą zastępczą.

W dalszym postępowaniu rekrutacyjnym będą brane pod uwagę kryteria określone



W miejskich przedszkolach w Słupsku w sumie są 623 miejsca. Staś chodzi do przedszkola nr 12. Od września przyjmie ono 25 trzylatków

przez samorząd. W przypadku przedszkoli kandydat, który posiada rodzeństwo w przedszkolu lub szkole podstawowej, do której składany jest wniosek, dostaje dodatkowo 20 pkt., kandydat, którego oboje rodzice lub prawni opiekunowie rozliczają się z podatku dochodowego od osób fizycznych na rzecz miasta Słupska i przynajmniej jedno z nich mieszka w Słupsku - 70 pkt.; jeśli tylko jedno z rodziców rozlicza się na rzecz miasta Słupska - 35 pkt.; kandydat, którego rodzice lub prawni opiekunowie są zatrudnieni lub pobierają naukę w systemie dziennym, co najmniej 8 godzin dziennie - 27

pkt.; kandydat, który jest wychowywany w rodzinie o wyjątkowo trudnej sytuacji rodzinnej objętej pomocą społeczną - 10 pkt.; kandydat, który został zaszczepiony zgodnie z Programem Szczepień Ochronnych - 15 pkt.

W razie dodatkowych wątpliwości należy skontaktować się z przedszkolem lub z Wydziałem Edukacji Urzędu Miejskiego pod numerem tel. (59) 84 88 233.

O przyjęciu dziecka do wybranego żłobka decyduje liczba punktów przyznanych podczas procesu rekrutacyjnego.

W postępowaniu rekrutacyjnym brane są pod uwagę

następujące kryteria: zamieszkanie dziecka wraz z rodzicem/rodzicami (opiekunem prawnym) na terenie miasta Słupska - 20 punktów, dziecko rodzica/rodziców pracujących w wymiarze pełnego etatu lub uczących się w systemie dziennym - 20 punktów; trudna sytuacja socjalno-bytowa rodzica/rodziców/opiekunów prawnych, w tym osoba samotnie wychowująca dziecko - 20 punktów, trudna sytuacja zdrowotna rodzica/rodziców/opiekunów prawnych, wobec którego orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności - 10 punktów, ro-

dzina zastępcza - 10 punktów, dzieci z rodzin wielodzietnych - troje i więcej dzieci - 10 punktów, obowiązkowe szczepienia ochronne - 10 punktów.

„Karta zgłoszenia dziecka do żłobka” oraz oświadczenia potwierdzające spełnienie kryteriów dostępne są na stronie Zespołu Żłobków Miejskich w Słupsku <https://zlobki-slupsk.mojbip.pl/>.

Co roku pojawia się problem dzieci z gminy Słupska, których rodzice pracują w Słupsku i zależy im, aby dziecko uczęszczało do placówki w mieście. Dla nich miejsc może zabraknąć.

- Kryteria przyjęcia dzieci do żłobków i przedszkoli są bardzo precyzyjnie opisane. Do żłobków i przedszkoli były i są przyjmowane te dzieci, których rodzice spełniają kryteria ustawowe uchwalone przez polski parlament i te określone w aktach prawa miejscowego. Dla nas, jako samorządu, priorytetem jest zapewnienie potrzeb mieszkańców Słupska. Jeśli po rekrutacji będą wolne miejsca, wówczas można stawiać pytania, co z tymi miejscami, jednak na dziś można powiedzieć, że z doświadczenia wiemy, iż słupszczanie mają znaczące potrzeby zabezpieczenia miejsc dla ich dzieci i spodziewamy się wyczerpania możliwości do końca - mówi Monika Rapacewicz, rzecznik prasowy UM w Słupsku. ©©

Sprawcy w biały dzień okradli Ukrainkę. Wyrwali jej z rąk torebkę z 13 tysiącami złotych. Zostali zatrzymani przez policję

Magdalena Olechnowicz
Zpolici

Do zuchwałej kradzieży doszło na ul. Koszalińskiej w Słupsku. Dwóch mężczyzn wyrwało kobiecie torebkę, w której znajdowały się dokumenty i kilkanaście tysięcy złotych. Sprawców zatrzymano.

W czwartek, 12 maja, policjanci z Komendy Miejskiej

Policji w Słupsku otrzymali zgłoszenie o kradzieży torebki, do której doszło w Słupsku przy ul. Koszalińskiej. Poszkodowana jest 37-letnia obywatelka Ukrainy. Do zdarzenia doszło w biały dzień - o godzinie 15.

- Funkcjonariusze od razu po otrzymaniu tej informacji pojechali na miejsce, gdzie ustalili, że nieznany mężczyzna zerwał torebkę z ramienia kobiety i uciekł. W torebce znaj-



Jeden z zatrzymanych przez policję sprawców

dowało się kilkanaście tysięcy złotych, karty i dokumenty. Bezpośrednio po zdarzeniu funkcjonariusze dokładnie sprawdzili teren i zebrali informacje, dzięki którym ustalili tożsamość osób mogących mieć związek z tą sprawą, a tego samego dnia, późnym wieczorem zatrzymali dwóch mężczyzn. Skradzione karty, dokumenty i pieniądze w zdecydowanej większości zostały przez mundurowych odzy-

skane - mówi st. sierż. Jakub Bagiński, oficer prasowy KMP w Słupsku.

Sprawcy to mieszkańcy Słupska i Gdańska. 31-latek usłyszał zarzut kradzieży zuchwałej, a jego 46-letni kolega pomocnictwa w kradzieży zuchwałej. Wobec młodszego z nich prokurator zastosował dozór i zakaz opuszczania kraju. Grozi im od pół roku do 8 lat pozbawienia wolności. ©©

Średniowieczny zabytkowy mur obronny do rozebrania i... zbudowania na nowo



Fragment murów obronnych przy ulicy Jagiełły

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

**Samorząd ma problem z sy-
piącym się fragmentem śre-
dniowiecznego muru
obronnego przy ul. Jagiełły.
Stan zabytku jest taki, że
część trzeba rozebrać i wy-
murować na nowo.**

Radni Platformy Obywatelskiej Anna Rożek i Paweł Szewczyk skierowali oficjalne zapytania do władz Słupska o fragment murów obronnych przy ulicy Jagiełły. Akurat od strony ulicy stan muru zasłaniają drzewa, więc nie widać, jak jest z nim źle. Od drugiej strony, czyli bloków przy Mikołajskiej, widać jak na dłoni, że to się z czasem zawali.

- To kwestia bezpieczeństwa. Widać jak prowizorycznie jest to zabezpieczone drewnem i, że w każdej chwili może runąć. Nie może być tak, że dbamy w mieście tylko o te miejsca, które widać z daleka, a te od podwórka pomijamy. Zresztą to zabytek i mamy obowiązek o to dbać - uważa radna Anna Rożek.

W zapytaniu do władz Słupska radni napisali, że sytuacja z tym murem jest dla nich niezrozumiała, dlaczego nie jest to naprawiane. Zapy-

tali też o badania techniczne obiektu.

Odpowiedział Marek Goliński, zastępca prezydenta miasta, że zgodnie z protokołem z przeglądu technicznego z dnia 29.11.2021 mur w tym miejscu wymaga „obszernych działań naprawczych”.

„Odcinek muru (10 mb) za pierwszą basteją należy rozebrać i ponownie przemurować oraz wykuć spękane i uzupełnić brakujące cegły. Konieczne jest również uzupełnienie ubytków z kamienia polnego, oczyszczenie muru z mchu i porostów, przemurowanie korony muru oraz wykonanie izolacji przeciwwilgociowej oraz spoinowania” - czytamy w odpowiedzi do radnych.

Wydawałoby się, że skoro urzędnicy wiedzą o tym murze wszystko, to naprawa jest kwestią dni. Tymczasem, nie wiadomo kiedy się odbędzie. Koszt oszacowano w styczniu 2021 roku na pół miliona złotych. Teraz zaś, przy wzroście cen towarów i usług, pewnie będzie wyższy. Pieniężny na ten cel nie zarezerwowano w tegorocznym budżecie miasta.

„Remont zabytku zostanie przeprowadzony niezwłocznie po zabezpieczeniu środków na ten cel” - pisze w odpowiedzi pan wiceprezydent.

Przypomnijmy, że już trzy lata temu przewodnicząca rady miejskiej Beata Chrzanowska w ramach interpelacji poprosiła o zarezerwowanie środków finansowych na remont murów obok parafii (kilkadziesiąt metrów od fragmentu, o którym piszemy dzisiaj) w budżecie miasta. Uzasadniała to fatalnym stanem technicznym i tym, że trzeba jak najszybciej zadbać o naprawy i remonty.

Wtedy argumenty dotarły odbyło się spotkanie władz miasta z przedstawicielami parafii i... pojawiła się uchwała przekazująca 150 tys. zł na dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz budowlane przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków.

Jaki wtedy był stan muru przy ogrodzie zamkowym, każdy mógł naocznie zobaczyć. Doszło do katastrofy budowlanej, zawalił się filar i choć prowizorycznie to zabezpieczono, to w każdej chwili mogło dojść do kolejnych uszkodzeń. Dzisiaj to miejsce jest naprawione.

A swoją drogą, wracając do średniowiecznych murów obronnych w Słupsku, gdy kiedyś naprawiano fragment przy ul. Jagiełły, w środku był gruz i nie wiadomo co, zamiast

oryginalnej cegły. Jak widać w czasach PRL w Słupsku dbano zabytki z zewnątrz, a wewnątrz...

Krystyna Mazurkiewicz-Palacz, kierownik słupskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, gdy z nią rozmawialiśmy onegdaj o stanie zabytkowych murów w Słupsku podkreśliła, że dopiero w XXI wieku stan średniowiecznej budowli mocno się zdegradował.

Prawda jest taka, że w latach 80. ubiegłego stulecia, odbyły się prawdziwe prace konserwatorskie, robione i nadzorowane przez specjalistów, które naprawiły stan średniowiecznych murów w mieście. Potem przez lata nic nie musiano przy nich robić. A w obecnym stuleciu nagle okazało się, że ich stan mocno się posypał.

Trwałe umocnienia w Słupsku w postaci murów zaczęto wznosić po 1325 roku. Kolejny etap budowy murów przypada już w początkach XV w., kiedy to powstały mury wzdłuż rzeki Słupi wraz z istniejącą do naszych czasów Basztą Czarownic. W 1507 roku książę Bogusław X wzniósł zamek, który znalazł się w ciągu murów od strony południowo-wschodniej.

©©

Bezpłatne szkoły rodzenia ruszają po przerwie

Magdalena Olechnowicz
Zdrowie

Po przerwie spowodowanej epidemią COVID-19 rozpoczyna działalność Szkoła Rodzenia przy słupskim szpitalu.

Już w czwartek, 19 maja, o godz. 16 Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku zaprasza przyszłych rodziców na pierwsze spotkanie w Szpitalnej Szkole Rodzenia.

- Zajęcia będzie prowadziła doświadczona położna naszego szpitala, specjalistka do spraw ginekologii i położnictwa - Jolanta Chmielewska. Zapraszamy panie po 21. tygodniu ciąży, z zaświadczeniem od lekarza prowadzącego o braku przeciwwskazań do uczestnictwa w zajęciach - mówi Marcin Prusak, rzecznik prasowy słupskiego szpitala.

Zajęcia będą odbywały się w sali Szkoły Rodzenia, budynek H kompleksu przy ul. Hubalczyków 1. Telefon kontaktowy: 505 199 998.

- Zdajemy sobie sprawę jak ważnym wydarzeniem są narodziny dziecka w każdej rodzinie. Położna z naszego szpitala przygotuje do tego wszystkich chętnych młodych rodziców, a jednocześnie przyszłe mamy będą mogły poznać miejsce, w którym na świat przyjdą ich dzieci - mówi Andrzej Sapiński, prezes słupskiego szpitala.

- W naszym szpitalu kompleksowo zajmujemy się przygotowaniem mam do porodu, przyjęciem na świat dziecka i całą opieką okołoporodową mamy i dziecka. Pracuje z nami doskonały zespół lekarzy i położnych oraz posiadamy doskonałą infrastrukturę: dobrze wy-

posażone sale porodowe i dwuosobowe pokoje poporodowe z węzłami sanitarnymi - zachęca Anetta Barna-Feszak, wiceprezes szpitala.

W Słupsku bezpłatne zajęcia w szkole rodzenia są także w Słupskiej Szkole Rodzenia działającej przy Samodzielnym Publicznym Miejskim Zakładzie Opieki Zdrowotnej. Bezpłatny udział mają zagwarantowane jednak tylko panie zameldowane w Słupsku, panie z gmin ościennych mogą korzystać z zajęć, ale na zasadach komercyjnych - odpłatnie.

- Do końca lutego wszystkie panie mogły korzystać z zajęć w ramach programu „Mama, zdrowie i ja”. Potem jednak program się skończył i była miesięczna przerwa, zanim Miasto rozpięło nowy konkurs. Zajęcia cały czas się odbywały, ale odpłatnie. Teraz zajęcia prowadzone są ponownie w ramach nowego programu polityki zdrowotnej Słupska „Opieka okołoporodowa dla mieszkańców Słupska na lata 2022-2030”. Zajęcia przeznaczone są dla kobiet od 21. tygodnia ciąży i dla ich partnerów. Dla osób zamieszkujących poza terenem Słupska, zajęcia prowadzone są odpłatnie - wyjaśnia Violetta Karwalska, dyrektor SP MZOZ w Słupsku. Kontakt pod numerami telefonu 59 844 76 21 lub 782 401 113. Program jest finansowany przez Miasto Słupsk i skierowany jest wyłącznie dla mieszkańców miasta Słupska. Program realizowany będzie w Szkole Rodzenia SPMZOZ w Słupsku w Przychodni Rejonowej przy ul. Westerplatte 1 w Słupsku.

©©



Bezpłatne szkoły rodzenia działają w słupskim szpitalu i w przychodni miejskiej przy ul. Westerplatte

Nie ma, nie ma wody dla działkowców... Bo Szkoła Policji niechcący ich odcięła

Bogumiła Rzeczkowska
Słupsk

Działkowcy z ogródków „Nad Słupią” nie mają wody. Powodem są zakończone już prace w Szkole Policji, podczas których rurociąg odcięto od ujęcia. Szkoła zaprzecza swojej winie.

W okolicy strzelnicy w Słupsku Rodzinny Ogród Działkowy Zjednoczenie ma dwa ogrody - „Przy rzece” i „Nad Słupią”. Do pierwszego z nich woda dociera. Drugi został od niej odcięty na przełomie września i października 2021 roku.

- Mimo że sezon się kończył, interweniowałem od razu - mówi Marek Felski, prezes ROD Zjednoczenie w Słupsku, krótko przedstawiając historię działek: - W przeszłości należały do pracowników resortu spraw wewnętrznych. Jeszcze dwa-trzy lata temu ogrody uprawiali najstarsi pracownicy ówczesnej Szkoły Milicji Obywatelskiej, a teraz ich rodziny. W 1964 roku resort przekazał ogrody urzędowi miasta, a następnie my je przejęliśmy. Nigdy nie było problemu ze współpracą za Szkołą Policji. Z jej terenu płynęła woda, a my rozliczaliśmy się z Wodociągami z podlicznika. Tak to działało. W ubiegłym roku na terenie Szkoły Policji wymieniano sieć wodną, o czym nas uprzedzono. Prace trwały około trzech tygodni, a wykonawca



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Działkowcy z ogrodów „Nad Słupią” czerpią wodę ze studni gruntowych, ale wkrótce jej zabraknie. Mogą podłączyć się do wodociągu Szkoły Policji w Słupsku, ale tymczasowo

miał nasze instalacje odtworzyć. Po odbiorach jednak okazało się, że ogrody „Nad Słupią” nie mają wody.

Po interwencji prezesa Szkoła Policji obiecała sprawę wyjaśnić.

- Mieli sprawdzać. Mijała zima, ale już w lutym się im przypomniałem - relacjonuje Marek Felski. - Zaczęła się przepychanka. Wodociągi, choć nas obciążają, twierdziły, że nie mamy z nimi umowy. Komentant szkoły nie odpowiadał.

Nieoficjalnie dowiedziałem się, że nie będą niczego robić, ponieważ inwestycja jest zakończona, wykonawca zrobił wszystko zgodnie z tym, co było wcześniej, wszystkie przyłącza zostały odtworzone, a rur nie było w ewidencji. Na szczęście udostępniono nam teren i sami zrobiliśmy przekopy. Udało nam się zlokalizować odcięty rurociąg. Wyjaśniono nam, że stało się to przy likwidacji zbędnych od-

ciników sieci. Wykonawca dostał zlecenie, aby je odciąć i nie wiedział, w którym miejscu jest ujęcie dla naszego ogrodu. Nie było to celowe, ale Szkoła Policji mogła się bardziej postarać. Wiosna jest sucha, działkowcy pytają o wodę, bo w czterech studniach gruntowych na działkach już się kończy.

Prezes zapowiada, że w następnym tygodniu rozpocznie się dalsze szukanie rur, bo jeszcze nie wiadomo, którądy przebiega cała instalacja, odkopy-

wanie i szukanie sposobu, jak je podłączyć do obecnej instalacji. Działkowcy zrobią to na własny koszt.

- W naszych studniach wody jest coraz mniej - pokazuje Ewa Prokopczuk, gospodarz ogrodów „Nad Słupią”. - Do podlania jest 45 działek. My pokryjemy koszty podłączenia, ale będziemy się domagać zwrotu. Szkoła Policji powinna dawać moralny przykład. A tu społeczność musi brać sprawy w swoje ręce.

Tymczasem Szkoła Policji w Słupsku zaprzecza swojej winie.

- Ta sytuacja nie wynika z naszej złej woli - mówi Piotr Kozłowski, rzecznik Szkoły Policji. - Mam przed sobą mapę geodezyjną, z której wynika, że przyłączy działkowców z tego kompleksu ogrodowego jest podłączone bezpośrednio do magistrali Wodociągów. Na mapie nie ma sieci prowadzącej od podlicznika do naszych instalacji. Dlatego, gdy robiliśmy remont sieci, nie zostawiliśmy tego podłączenia - wyjaśnia Piotr Kozłowski, rzecznik Szkoły Policji. - Jednak okazało się, że w rzeczywistości działkowcy byli podłączeni do nas. Teraz nie mogą podłączyć się do naszej instalacji, bo nie ma podstaw prawnych. Muszą wystąpić do Wodociągów o warunki bezpośredniego przyłączenia do nich. Oczywiście możemy tymczasowo udostępnić im wodę. I to od zaraz. Mogą podłączyć wąż do naszego hydrantu. Jednak inaczej nie możemy pomóc.

Ta sprawa jest kolejnym przykładem braku ewidencji instalacji podziemnych. Na wodę czekają też działkowcy z Zimowisk pod Ustką, gdzie w czasie przebudowy drogi krajowej nr 21 maszyna budowlana uszkodziła rurociąg, którego nie było na mapach.

©P

Czytelniczka alarmuje: W okresie lęgowym zasypywany jest staw! Zwierzęta uciekają spłoszone. Gmina uspokaja

Magdalena Olechnowicz
Gmina Słupsk

Mieszkanica podślupskich Siemianic zaalarmowała nas, że zasypywany jest staw, w którym żyją zwierzęta. Podkreśla, że trwa okres lęgowy, więc takie działania są niezgodne z prawem.

Panią Agnieszkę zbulwersowały działania przy stawku, który znajduje się na ul. Słupskiej w Siemianicach za szkołą.

- Wygląda na to, że stawek jest zasypywany. Widać duży sprzęt, który nawozi i rozładowuje ziemię. A przecież trwa okres lęgowy i takie działania są prawnie zabronione - mówi pani Agnieszka. - W stawie żyją



FOT. CZYTELNICZKA

Na chwilę obecną uzyskano informację, że właściciel działki nie będzie zasypywał stawku. Prowadzi jedynie prace porządkowe i regulację brzegów. Właściciel chce przywrócić teren do użytkowania rolnego

zwierzęta. Koleżanka przysłała mi zdjęcia, na których widać, jak mama kaczka z małutkimi kaczkami ucieka spłoszona,

bo nie wie, co się dzieje. Aż przykro patrzeć! Proszę coś zrobić, aby powstrzymać te działania - apeluje Czytelniczka.

Skontaktowaliśmy się z Urzędem Gminy Słupsk. Po naszym telefonie na miejsce pojechały urzędniczki z Wy-

działu Ochrony Środowiska, aby ustalić, co się tam dokładnie dzieje. - Stawek znajduje się na terenie prywatnym, jednak

Gmina Słupsk jest w kontakcie z właścicielem. Na chwilę obecną uzyskano informację, że właściciel działki nie będzie zasypywał stawku. Prowadzi jedynie prace porządkowe i regulację brzegów. Właściciel chce przywrócić teren do użytkowania rolnego. Niemniej jednak, po otrzymanym sygnale urzędnicy ochrony środowiska z Urzędu Gminy Słupsk udali się w teren celem zmonitorowania sytuacji. Ustalili, że od ostatniej wizyty w kwietniu rozmiar stawku się nie zmienił. Została jedynie rozplantowana ziemia wokół zbiornika - wyjaśnia Ewa Guzińska, rzecznik prasowy UG Słupsk. - Kaczki dziś spokojnie pływają po stawie - uspokaja.

©P

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Kontrakt na gaz z USA

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo zabezpieczyło długoterminową możliwość kupowania gazu skroplonego ze Stanów Zjednoczonych - podaje Polskie Radio 24. Spółka zawarła z amerykańską firmą Sempra Infrastructure porozumienie określające główne postanowienia kontraktu pozwalającego na zakup 4 miliardów metrów sześciennych gazu. Na mocy porozumienia możliwe jest podpisanie 20-letniego kontraktu na dostawy gazu. Prezes

PGNiG SA Iwona Waksmundzka-Olejniczak powiedziała, że podpisane porozumienie otwiera drogę do negocjacji szczegółowych warunków kontraktu, który zapewni PGNiG odbiór LNG od wiarygodnego i cenionego partnera. Firma posiada już kontrakty długoterminowe na dostawy amerykańskiego LNG o łącznym wolumenie 7 milionów ton rocznie. Umowy przewidują istotny wzrost dostaw z USA od 2023 roku. AIP

KIJÓW/WARSZAWA

Zelenska dziękuje Polsce



-Dziękuję, Polsko! To, co robicie dla nas, to więcej niż pomoc - stwierdziła pierwsza dama Ukrainy Olena Zelenska po rozmowie z Agatą Kornhauser-Dudą. - Na Ukrainie mówi się: wybieraj nie dom, a sąsiada. W przypadku krajów jest to niemożliwe, ale jakże poszczęściło się Ukrainie z Polską! - napisała na Facebooku.

WARSZAWA

Najmłodszy milioner oskarżony

Śledczy z Prokuratury Regionalnej w Warszawie skierowali do sądu akt oskarżenia przeciwko 30-letniemu Piotrowi K., przedsiębiorcy okrzykniętemu „najmłodszym polskim milionerem”. Zarzuty wobec Piotra K. dotyczą wprowadzania w błąd co do właściwości i skuteczności m.in. produktów kosmetycznych, dietetycznych oraz preparatów wybielających

czyh zębów. Zdaniem prokuratorów, 30-latek miał też wprowadzać swoich klientów w błąd co do możliwości zwrotu zakupionych produktów oraz możliwości otrzymania zwrotu zapłaconych pieniędzy. Zarzuty dotyczą lat 2014-2015. Oskarżony stanowczo nie przyznaje się do winy. Przekonuje, że działał legalnie. Hubert Rabiega

WARSZAWA

27 proc. użytkowników internetu deklaruje, że ma obawy związane z korzystaniem z sieci. Polacy obawiają się cyberzagrożeń i wynikających z nich konsekwencji, do których między innymi należy utrata pieniędzy z konta bankowego, atak wirusa, kliknięcie w link, który zainfekuje sprzęt, bycie szpiegowanym czy kontrolowanym. Prawie połowa badanych obawia się zagrożeń wynikających z dokonywania płatności przez internet.

Rosjanie blisko Lotosu w 2011 r. Odtajniono dokument

Artur Kielbasiński
Gdańsk

Rząd Platformy Obywatelskiej przewidywał możliwość bezpośredniej sprzedaży Lotosu rosyjskim inwestorom. Ówczesni decydenci nie widzieli w takiej prywatyzacji zagrożeń.

„Super Express” ujawnił dokumenty z 2011 r., które były zapowiedzią prywatyzacji Grupy Lotos. Ówczesny minister skarbu Aleksander Grad poinformował prezesa Grupy Lotos Pawła Olechnowicza o wytypowaniu 3 podmiotów dopuszczonych do prywatyzacji Lotosu. Odbyło się to kilka dni po wygranych przez PO wyborach do Sejmu i Senatu. Z odtajnionej notatki wynika, że do procesu sprzedaży dopuszczono trzy firmy. Były to: rosyjska spółka OJSC TNK-BP, węgierski MOL oraz holenderska Mercuria Energy, której rosyjscy akcjonariusze działali wcześniej w Polsce jako J&S.

TNK-BP było kontrowersyjnym przedsięwzięciem biznesowym polegającym na wspólnej realizacji polityki wydobywczej przez brytyjskie BP i rosyjskich oligarchów. Udziały strony brytyjskiej i rosyjskiej wynosiły po 50% kapitału. Prezesem spółki był Michaił Fridman, rosyjski oligarcha, objęty obecnie sankcjami. TNK-BP nie istnieje, została przejęta przez Rosneft.

Dokument z jesieni 2011 r. był przejawem realizacji strategii ówczesnego rządu PO-PSL. Już w marcu 2011 r. Donald Tusk zapowiadał, że nie widzi przeszkód, aby Lotos przejął Rosjanie, choć nie przesądzał takiego scenariusza.

- Nie ma żadnej ideologicznej przesłanki, by mówić kategorycznie „nie” dla inwestorów z jakiegokolwiek kraju, także z Rosji. Jednak ze względu na pozycję surowcową Rosji i na nasze częściowe uzależnienie od dostawców ze strony rosyjskiej wskazana jest pewna ostrożność i powściągliwość, nie będzie jednak ideologicznych zakazów na robienie wspólnych interesów - powiedział na konferencji prasowej Donald Tusk.

Jednak plany prywatyzacyjne załamały się. Nie dlatego, że rząd zmienił zdanie i postanowił chronić Lotos, ale dlatego, że w grudniu 2011 r. w wyznaczonym terminie nie wpłynęły do Ministerstwa Skarbu Państwa oferty wiążące na zakup pakietu akcji Lotosu.

W sierpniu 2011 do Sejmu wpłynął obywatelski projekt ustawy o zachowaniu przez państwo większościowego pakietu akcji Grupy Lotos SA. W styczniu 2012 r. opublikowano stanowisko rządu kierowanego przez Donalda Tuska, które dystansowało się od projektu i faktycznie podważało strategiczne znaczenie Lotosu dla polskiej gospodarki. Rząd

”

Złożenie przez Finlandię i Szwecję wniosków o członkostwo w NATO będzie historyczną chwilą

Jens Stoltenberg sekretarz generalny NATO



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

Plany sprzedaży Lotosu w 2011 r. załamały się, bo nie było wiążących ofert

Tuska nie widział też żadnych zagrożeń dla bezpieczeństwa energetycznego państwa w związku ze zbyciem aktywów Lotosu.

Po przejściu projektu ustawy przez komisję, projekt blokujący sprzedaż Lotosu został 2 marca 2013 r. odrzucony większością PO-PSL m.in. dzięki głosom Donalda Tuska, Agnieszki Pomaski, Tadeusza Aziewicz czy Janusza Piechocińskiego (PSL). Głosujący przeciwko projektowi obywatelskiemu posłowie PO dziś najgłośniejszym krytykują zapowiadaną fuzję PKN Orlen z Lotosem.

W maju 2010 Tadeusz Aziewicz, ówczesny przewodniczący sejmowej komisji skarbu, powiedział, że prywatyzacja Grupy Lotos SA powinna być

dobrze przeprowadzona, i uważa, że poprzez właściwą prywatyzację można wzmocnić zarówno spółkę, jak i polską gospodarkę.

Aziewicz podczas briefingu podkreślił, że „ważne jest, by prywatyzacja spółki, która jest drugim po PKN Orlen producentem paliwa w kraju, była zbieżna ze strategią rozwoju Lotosu, żeby przyniosła wartość dodaną i żeby wzmocniła firmę w tym obszarze, gdzie najbardziej potrzebuje kapitału”.

W ramach obecnie przeprowadzanej fuzji PKN Orlen i Grupy Lotos, węgierski MOL przejmie ponad 400 stacji pod szyldem Grupy Lotos, a udziały w rafinerii kupi Saudi Aramco. Z kolei w ręce polskiego koncernu trafią 144 stacje paliw MOL na Węgrzech i 41 kolejnych na Słowacji. MOL nie obejmie akcji w części rafinerijnej biznesu ani nie stanie się właścicielem przedsiębiorstwa przetwórstwa ropy. To warunki zaradcze określone przez Komisję Europejską.

Dzięki obecności saudyjskiego właściciela uda się PKN Orlen drastycznie zmniejszyć uzależnienie od importu rosyjskiej ropy, łącznie z rezygnacją z jej zakupów. Saudi Aramco dysponuje też najnowocześniejszymi technologiami, które umożliwią poprawę efektywności przerobu ropy naftowej oraz przyspieszą proekologiczne zmiany w multikoncernie energetycznym.

Stan epidemii koronawirusa został przekształcony w stan zagrożenia epidemiologicznego

AIP
Warszawa

Od poniedziałku stan epidemii koronawirusa został przekształcony w stan zagrożenia epidemiologicznego. Nadal istnieje jednak groźba rozwoju epidemii.

- Formalnie dla przeciętnego obywatela się nic nie zmienia, ale to jest sygnał, że po dwóch latach epidemii sytuacja jest zdecydowanie lepsza niż kilka

tygodni lub kilka miesięcy temu. Dlatego ten stan chcieliśmy nieco złagodzić - powiedział w Polskim Radiu 24 wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

Dodał jednak, że zniesienie stanu epidemii i przekształcenie go w stan zagrożenia epidemiologicznego nie sprawia, że zagrożenia koronawirusem już nie ma. Cały czas istnieje ryzyko powrotu epidemii. To dlatego między innymi nie zostają zniesione niektóre obostrzenia,

takie jak obowiązek zakładania maseczek w placówkach służby zdrowia. W tej chwili obowiązuje on do końca maja.

Stan epidemii obowiązywał w Polsce od 20 marca 2020 roku. Od tego czasu zarejestrowano przeszło 6 milionów zakażeń i ponad 116 tysięcy zgonów, których przyczyną był koronawirus.

Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska powiedział również w Polskim Radiu 24, że w obliczu wzrostu liczby zaka-

żeń koronawirusem w Chinach i w Stanach Zjednoczonych nie możemy zaniedbać szczepień przeciw COVID-19.

Gość Polskiego Radia 24 podkreślił, że okres letni powinien służyć uzupełnieniu szczepień zarówno trzecią dawką, jak i czwartą - dla osób powyżej 80. roku życia.

W pełni zaszczepionych w Polsce jest ponad 60 procent obywateli, a około 32 procent przyjęło trzecią dawkę przypominającą.



FOT. APPEAST NEWS

Firma poinformowała, że sprzedaje swoje całe portfolio lokalnemu nabywcy w Rosji

McDonalds po 30 latach wycofuje się z Rosji. Sprzeda swoje restauracje

AIP
Moskwa

McDonald's po ponad 30 latach działalności na stałe wycofuje się z Rosji i sprzedaje swój biznes. Firma szacuje, że transakcja wyniesie od 1,2 miliarda do 1,4 miliarda dolarów.

Wcześniej, na początku marca firma podjęła decyzję o czasowym zawieszeniu swojej działalności w Rosji. Jak podaje Bloomberg, McDonald's, który w Rosji ma 850 restauracji i zatrudnia 62 tys. pracowników - podjął decyzję o sprzedaży swojego biznesu.

- Kryzys humanitarny spowodowany wojną na Ukrainie oraz nieprzewidywalne warunki prowadzenia działalno-

ści doprowadziły McDonald's do wniosku, że dalsze prowadzenie działalności w Rosji nie jest już możliwe ani zgodne z wartościami McDonald's - podała w oświadczeniu sieć.

Cytowany w komunikacie dyrektor generalny i prezydent McDonald's Chris Kempczinski poinformował, że w Rosji pracuje dla McDonald's 62 tys. pracowników, a korporacja współpracuje z lokalnymi franczyzobiorcami i z setkami rosyjskich dostawców.

- Ich oddanie i lojalność wobec McDonald's sprawiają, że dzisiejsza informacja jest niezwykle trudna. Mamy jednak zobowiązania wobec naszej globalnej społeczności i musimy pozostać niezłomni w naszych wartościach - wyjaśnił.

Wojna może wywołać głód w wielu regionach świata

Kazimierz Sikorski
Ukraina

Rosyjska agresja na Ukrainę wywoła jeden z najpoważniejszych kryzysów żywnościowych w ostatnich dekadach.

Rosjanie nie tylko blokują porty Ukrainy, przez które szła większość eksportowanych towarów tego kraju, w tym zbóż. Agresor kradnie plody rolne, niszczy zasiewy i minuje pola. Ceny zbóż rosną w zastraszającym tempie.

Między innymi tym problemom poświęcono spotkanie w Warszawie wicepremiera Henryka Kowalczyka z amerykańskim sekretarzem rolnictwa Tomem Vilsackiem, ministrem polityki rolnej i żywności Ukrainy Mykołą Solskim i komisarzem ds. rolnictwa UE Januszem Wojciechowskim.

Z danych ONZ wynika, że światowe ceny żywności pozostają o 30 proc. wyższe niż w tym samym czasie roku 2021. Rosnące ceny żywności i skoki cen energii powodują wzrost inflacji na całym świecie.

Cena pszenicy wzrosła na rynkach międzynarodowych po tym, jak Indie zakazały eksportu zbóż. Uzasadniły to suszami i powodziami, które zagrażały uprawom. Przed wprowadzeniem zakazu kraj ten chciał wysłać w tym roku rekordowe 10 milionów ton pszenicy. A ceny tej ostat-



FOT. DANIEL MIHAILESCU/APPEAST NEWS

Działania wojenne na Ukrainie uniemożliwiają w wielu regionach prowadzenie upraw polowych. Rosjanie kradną zboże z Ukrainy. Dostawy zbóż do innych krajów są utrudnione

niej na światowych rynkach wzrosły w tym roku o 60 proc., podnosząc koszty wszystkiego, od chleba po makaron.

W tej trudnej sytuacji stara się pomóc Kanada i oferuje wysłanie swoich statków do europejskich portów, by w ten sposób - jak tłumaczy Melanie Joly, szefowa kanadyjskiej dyplomacji - zwiększyć eksport ukraińskiego zboża.

Joly mówi, że statki mogłyby przewieźć zboże ukraińskie do najbardziej potrzebujących regionów świata. W przeciwnym razie milionom ludzi będzie grozić głód.

O dramatycznej sytuacji żywnościowej spowodowanej wojną mówi się już od początku wojny. Kryzys pogłębia fakt, że Rosjanie na zajętych terenach ukraińskich zarekwirowali setki tysięcy ton ziarna. Najgorsze jednak jest to, że działania wojenne uniemożli-

wiają normalne prace rolnicze.

- Rosja i cały świat płacą bardzo wysoką cenę za szalony pomysł Putina, by rozszerzyć rosyjskie imperium. Wiele krajów cierpi, ponieważ Ukraina jest jednym z głównych dostawców zboża. Chodzi tu o prawdziwy głód - a nie tylko o to, jak u nas, czy na półkach sklepowych jest wystarczająca ilość oleju słonecznikowego - stwierdził niedawno kanclerz Niemiec Olaf Scholz.

Ekspertsi przewidują, że braki dostaw pszenicy mogą wywołać wstrząsy społeczne w wielu regionach świata.

Wiele krajów cierpi, ponieważ Ukraina jest jednym z głównych dostawców zboża. Ekspertsi przewidują wstrząsy społeczne

Obchody rocznicy bitwy o Monte Cassino

Piotr Kobylński
Włochy

Z udziałem ostatnich żyjących weteranów we Włoszech rozpoczęły się w poniedziałek obchody 78. rocznicy zwycięskiej bitwy o Monte Cassino.

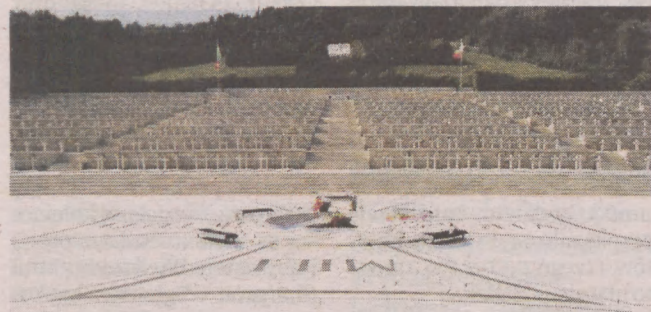
Polska delegacja Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych już w poniedziałek

udała się do Rzymu. Główne uroczystości na Polskim Cmentarzu Wojennym na Monte Cassino odbędą się w środę.

Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk zaznaczył, że tegoroczne obchody skoncentrują się wokół postaci generała Władysława Andersa i wszystkich, którzy wraz z jego armią opuścili sowieckie zesłanie.

- Czcimy w sposób wyjątkowy generała Władysława Andersa, bo to 130. rocznica jego urodzin. To także rok, w którym przywołujemy 80. rocznicę wyprowadzenia przez generała Andersa z nieludzkiej ziemi tysięcy polskich żołnierzy i tysięcy cywilów, więzionych tam wcześniej, a potem niemogących w sposób dobry i sprawny stworzyć armii, tak jak to w założeniach było - powiedział szef UdsKiOR.

Podczas pięciodniowej wyprawy do Włoch delegacja Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odwiedzi nie tylko Rzym i Monte Cassino, ale też pozostałe ważne miejsca związane z Armią Andersa. Weterani wezmą udział w uroczystościach w Piedimonte San Germano, Mignano Monte Lungo, San Vittore del Lazio oraz w Acquafondata.



FOT. 123RF

Obchody rocznicy bitwy potrwać kilka dni

AUTOPROMOCJA

Q203407114AI



Odnajdujemy nowe doły katyńskie

sowieckie ludobójstwo na Polakach

Blisko 100 tysięcy cudzoziemców pracuje w Pomorskiem i Zachodniopomorskiem

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Na koniec marca do ubezpieczeń społecznych w pomorskich i zachodniopomorskich placówkach ZUS zgłoszonych było ponad 100 tysięcy obcokrajowców.

W pomorskich placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłoszonych było niemal 58 tys. obcokrajowców. To oznacza, że w tym roku przybyło ich prawie 4 tys.

W woj. pomorskim

W ostatnim dniu marca w gdańskim oddziale ZUS zarejestrowanych było ponad 50,3 tys., zaś słupskim prawie 7,3 tys. cudzoziemców.

Liczba obcokrajowców, którzy mają umowę o pracę, osiągnęła niemal 28,2 tys. i w porównaniu z końcem grudnia wzrosła o 1,4 tys. To oznacza, że blisko połowa wszystkich zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych na Pomorzu przybyły z zagranicy pracuje na naj-



FOT. ARCHIWUM

korzystniejszej z umów. Przybyło również cudzoziemców, którzy prowadzą własną działalność gospodarczą. Ich liczba na koniec grudnia wynosiła 1448, by wzrosnąć do 1524 na koniec marca. Pozostali obcokrajowcy na Pomorzu za-

trudnieni są na innego rodzaju oskładkowanych umowach, np. zleceniu.

Wśród zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w oddziałach ZUS w Gdańsku i w Słupsku cudzoziemców dominują Ukraińcy. Na koniec

marca było ich ponad 42,5 tys. To wzrost o ponad 2,5 tys. w porównaniu do grudnia 2021 r.

Druga grupa to blisko 5 tys. obywateli Białorusi. Pierwszą piątkę zamykali posiadacze paszportów: Gruzji (1524), Rosji (1203) i Mołdawii (1072).

Województwo pomorskie wybrali pracownicy, którzy pochodzą z ponad stu państw, także osoby z odleglejszych krajów. Ubezpieczonych w pomorskich oddziałach ZUS było m.in. po 3 obywateli Boliwii, Dominikany, Ghany, Hondurasu, Islandii, Libii, Malezji i Sudanu.

Może być więcej

- Rzeczywista liczba obywateli obcych państw pracujących w naszym województwie może być wyższa, ponieważ część z nich nie ma ubezpieczenia w ZUS - informuje Krzysztof Cieszyński, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa pomorskiego. - Dzieje się tak z powodu pracy w szarej strefie, zatrudnienia na nieoskładkowanych umowach lub podleganiu ubezpieczeniom w KRUS.

Poza sytuacją, gdy wyklucza to umowa między Polską a krajem macierzystym pracownika, zatrudniony w Polsce przez polskiego pracodawcę obcokrajowiec podlega ubezpieczeniu społecznym w tym kraju.

Zachodniopomorskie

Na koniec marca tego roku w Zachodniopomorskiem było ponad 42,7 tys. cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczenia emerytalnego i rentowych w ZUS. To więcej niż na koniec 2021 roku.

W grudniu 2021 r. pracowników spoza Polski zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalno-rentowych w ZUS w województwie zachodniopomorskim było nieznacznie powyżej 40 tysięcy. Na koniec marca natomiast zarejestrowanych obcokrajowców było niemal 43 tysiące. Na terenie szczecińskiego ZUS ponad 33,6 tys. i prawie 9,1 tys. w Koszalinie.

W naszym regionie najliczniejszą grupą cudzoziemców zgłoszonych w ZUS wciąż są obywatele Ukrainy. Na koniec marca było ich ponad 32,5 tys. (w Szczecinie przeszło 25,6 tys., w Koszalinie niemal 7 tys.). To wzrost w stosunku do 30,7 tys. Ukraińców zgłoszonych w grudniu ubiegłego roku.

©©

Obywatele Ukrainy powinni poinformować ZUS o wyjeździe

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Obywatele Ukrainy, którzy złożyli wniosek o świadczenie wychowawcze „500 plus” czy o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy i planują wyjazd z Polski, powinni poinformować o tym ZUS.

Wyjazd obywatela Ukrainy z Polski na dłużej niż miesiąc pozbawia go prawa do legalnego pobytu w naszym kraju. Konsekwencją tego jest utrata prawa do świadczeń dla rodzin.

Dlatego ważne jest, aby obywatele Ukrainy, którzy złożyli wniosek o takie świadczenia i planują wyjazd z Polski, poinformowali o tym ZUS. Mogą to zrobić na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, za pomocą formularza POG. Szczegółowa instrukcja jak to zrobić dostępna jest na stronie internetowej zus.pl.

Cudzoziemiec, który pobiera świadczenia dla rodzin i nie informuje ZUS o wyjeździe będzie musiał oddać nie należne pobrane środki wraz z odsetkami. ZUS ma narzędzia,

aby sprawdzić czy dana osoba opuściła nasz kraj i może weryfikować legalny pobyt w Polsce obywateli Ukrainy, zarówno na etapie przyznawania świadczeń, jak i w dowolnym momencie, w trakcie ich, pobierania.

ZUS ma dostęp do państwowych rejestrów np. do systemu informacji oświatowej czy centralnego wykazu ubezpieczonych. W razie potrzeby będzie mógł także korzystać ze specjalnego rejestru obywateli Ukrainy, prowadzonego przez Straż Graniczną.

W przypadku wątpliwości, dotyczących spełnienia warunków do otrzymywania świadczeń dla rodzin, w szczególności warunku zamieszkania w Polsce, ZUS może wezwać świadczeniobiorcę do osobistego udzielenia wyjaśnień w placówce. Może też wstrzymać wypłatę świadczenia, jeżeli uprawniony odmówi udzielenia lub nie udzieli wyjaśnień w wyznaczonym terminie. Zasady te obowiązują i Polaków, i obcokrajowców. Obowiązek informowania o opuszczeniu Polski dotyczy także wyjazdu do krajów Unii Europejskiej.

Podsumowanie 2021 roku: ponad 73 tysięcy umów o dzieło na Pomorzu

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

W ubiegłym roku do ZUSa formularzami ZUS RUD trafiły informacje o ponad 73 tys. umowach o dzieło zawartych na Pomorzu. Przekazało je ponad 5,5 tys. podmiotów.

Przepisy Tarczy Antykryzysowej wprowadziły od 1 stycznia 2021 r. obowiązek informowania ZUS o umowach o dzieło. Podmioty przekazują informację na formularzu ZUS RUD, gdzie wpisują dane swoje oraz wykonawcy umowy, jej przedmiot a także datę rozpoczęcia i zakończenia.

Dzięki tym danym ZUS ma wiedzę na temat zawieranych w Polsce umów o dzieło. Raport za 2021 r. obala pewne mity i pokazuje, że wbrew obiegowym opiniom w Polsce nie zawiera się rocznie kilku milionów tego typu umów.

Najwięcej umów o dzieło w przeliczeniu na 10 tys. płatników składek zawarto w województwie śląskim (23,2 tys.), a najmniej w warmińsko-mazurskim (1,6 tys.). Na Pomorzu było ich 4,9 tys. Takie umowy zgłosiło 372 pomorskich płatni-



FOT. SHUTTERSTOCK

ków składek na każde ich 10 tys. Umowy o dzieło wykonywało 34,6 tys. osób, co daje Pomorzu 4. miejsce w kraju. Takich wykonawców było 282 na 10 tys. ubezpieczonych.

W całym kraju przekazano 1,1 mln dokumentów ZUS RUD, które dotyczyły ponad 1,7 mln umów o dzieło. Informacje przekazało 74,4 tys. podmiotów, z czego 71,5 tys. (96,2 proc.) to płatnicy składek.

Przeszło 80 proc. wykonawców umów o dzieło było w wieku od 20 do 60 lat. Wiek-

szość z nich stanowili mężczyźni (53 proc.). Umowy o dzieło zawierane są głównie na okresy nie dłuższe niż 9 dni (w 2021 r. zgłoszono nieco ponad 70 proc. takich umów).

Największą liczbą zagranicznych wykonawców umów o dzieło pochodzi z Ukrainy (18,6 proc.), w dalszej kolejności są z Niemiec (11,7 proc.) i obywatele Wielkiej Brytanii (6,2 proc.). Zgłoszeni wykonawcy umów o dzieło pochodzili łącznie ze 125 krajów.

©©



FOT. POLSKAPRESS

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

520

pielęgniarek z Ukrainy pracuje w Polsce - wynika z danych z Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych

31

firm z Europy, które niegdyś były spółkami-córkami Gazpromu, zostało objętych rosyjskimi sankcjami, między innymi EuRoPol GAZ S.A.

98 tys.

osób straciło pracę, a kolejne 110 tys. przebywa na przymusowym postojowym w firmach powiązanych kapitałowo z Zachodem w Rosji

ZA TYDZIEŃ:

● Drożej zagraniczne wycieczki. Tanich wakacji nie będzie

Szerszy strumień gazu LNG przybędzie z USA do Polski

Michał Elmerych
michal.elmerych@polskapress.pl

To będzie kolejny wielki gazowy kontrakt. PGNiG podpisało z amerykańskim potentatem Semptra Infrastructure porozumienie, będące wstępem do zawarcia umowy na dostawę 3 mln ton LNG rocznie.

To kolejny element walki o polską niezależność w dostępie do błękitnego paliwa. - Już teraz skroplony gaz ziemny jest jednym z filarów naszej strategii dywersyfikacji realizowanej w celu zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju i rozwoju potencjału handlowego Grupy Kapitałowej PGNiG. Jesteśmy zdecydowani iść dalej w tym kierunku, dlatego podejmujemy działania, które pozwolą nam zabezpieczyć dostęp do odpowiednich wolumenów gazu w przyszłości - podkreśliła Iwona Waksmundzka-Olejniczak, Prezes PGNiG SA.

Semptra Infrastructure przez 20 lat sprzedawać będzie Polsce skroplony gaz ziemny LNG. Co roku będą to 3 miliony ton. Po regazyfikacji to byłoby około ok. 4 mld m sześć. gazu ziemnego rocznie. To mniej więcej 20 proc. polskiego zapotrzebowania. Kontrakt miałby zacząć obowiązywać w 2027 roku. To o tyle ważne, że wówczas ma być gotowy już pływający terminal LNG na Zatoce Gdańskiej. Czasu potrzebują też Amerykanie. Jeden z terminali, który miałby obsługiwać dostawę do Polski Cameron LNG w Luizjanie działa wprawdzie od 2019 roku, ale obecnie instalacja ma możliwość produkcji 12 mln ton LNG rocznie. Semptra Infrastructure, razem z partnerami, zakłada rozbudowę terminalu w najbliższych latach i zwiększenie jego mocy produkcyjnych do prawie 19 mln ton LNG rocznie, co pozwoli na realizację planowanej umowy z PGNiG. Stamtąd będzie



Od lewej: Przemysław Waclawski wiceprezes PGNiG ds. finansowych i Dan Brouillette Prezes Semptra Infrastructure

plłynąć do polski 1 milion ton skroplonego gazu. Pozostałe dwa mają być ładowane w Port Arthur LNG w Teksasie. Ten terminal jednak jeszcze nie powstał. Nie zmienia to faktu, że już teraz polsko-amerykańska współpraca gazowa ma się dobrze. A nawet bardzo dobrze. - Umowa podkreśla nasze zaangażowanie w zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polsce i naszym globalnym partnerom dzięki długoterminowym kontraktom sprzedaży LNG. Nasze relacje z PGNiG są kluczowym elementem tego zaangażowania, dlatego cieszymy się, że będziemy mogli kontynuować bliską współpracę z PGNiG na rzecz bezpiecznych, niezawodnych i coraz bardziej ekologicznych dostaw energii - powiedział Dan Brouillette, Prezes Semptra Infrastructure.

PGNiG wykorzystuje światowe rozwiązania. Wyczarterowała jednostki, które mają zapewnić transport LNG do kraju.

Gaz do Polski pływał będzie na gazowcach, których właścicielem będzie polska spółka. Wszystko dlatego, że kontrakt zawarty byłby w formule free-on-board - oznaczającej, że najpierw odbiór, a następnie transport leżą po stronie kupującego. PGNiG jest gotowe i na takie działanie. - W Korei kończy się budowa dwóch statków dla nas. To bardzo ważne, bo one zapewnią nam bezpieczeństwo. Teraz zainteresowanie LNG jest olbrzymie. Tymczasem brakuje infrastruktury, terminali no i statków. A te nasze gazowce zapewnią nam to, że będziemy mogli po prostu niezależnie od dostępności transportu ten gaz z różnych destylacji, z różnych terminali skraplających na całym świecie przewozić - mówił po podpisaniu umowy wiceprezes PGNiG S.A. Przemysław Waclawczyk.

Jego zdaniem, zakup statków, to też poszerzenie możliwości biznesowych. - To nam jeszcze w przyszłości daje możliwość w ogóle handlu tym gazem

na całym świecie także stajemy się powoli takim globalnym graczem. Może na razie na małą skalę, ale ambicje mamy duże - mówił z uśmiechem.

I jak na globalnego gracza przystało PGNiG wykorzystuje światowe rozwiązania. Nie posiadając jeszcze własnych statków gazowych, wyczarterowała jednostki, które mają zapewnić transport LNG do kraju. Pierwszy taki statek z ładunkiem zawiał do Świnoujścia w weekend. „Maran Gas Apollonia” wpłynął z ładunkiem ponad 65 tys. ton skroplonego gazu ziemnego. To nie tylko pierwsza dostawa zrealizowana czarterem, ale zarazem pierwszy ładunek, jaki dotarł od amerykańskiego Venture Global LNG, z którym PGNiG ma podpisane wieloletnie umowy na zakup skroplonego gazu ziemnego.

Polsko-amerykańska umowa podpisana została w Międzyzdrojach w pierwszym dniu konferencji Gazterm. To już 25 edycja tego corocznego spotkania branży energetycznej. W tym roku co oczywiste temat mógł być tylko jeden „Rynek gazu w okresie przełomu. Szczyt gazowy - wyzwania dla bezpieczeństwa i sprawiedliwej transformacji w Europie”.



Semptra Infrastructure przez 20 lat sprzedawać będzie Polsce skroplony gaz ziemny LNG. Co roku będą to 3 miliony ton

FOT. MICHAŁ BORKOWSKI

FOT. MICHAŁ BORKOWSKI

Rządowy projekt pomocy dla kredytobiorców. Jak chronić ich raty

Jacek Klein
jacek.klein@polskapress.pl

Frankowicze byli w ostatnim czasie w centrum uwagi, gdy chodzi o koszty obsługi kredytów. Rosnąca inflacja, zmieniające się stopy procentowe, a także koszty utrzymanie sprawiły, że ustąpili miejsca złotówkowiczom. Teraz to oni borykają się z rosnącymi w szybkim tempie ratami kredytów. Rząd zapowiedział pakiet pomocowy dla osób w takiej sytuacji.

Konsultacje jeogo założeń trwały w ostatnich dniach. Pakiet miałby zostać przyjęty przez rząd 17 maja.

- Działania, które mają pomóc Polakom w spłacie kredytów hipotecznych, chcemy przeprowadzić szybko. To jest podstawowa bolączka ponad 2 mln rodzin. To ogromna część naszego społeczeństwa, która dzisiaj boryka się z tym problemem, czuje, że kredyt hipoteczny, który miał być niejako kluczem do otwarcia nowych drzwi, staje się kulą u nogi. Aby to zwalczyć, zaproponowaliśmy na Radzie Ministrów nowe rozwiązania. Te rozwiązania skierowane zostaną również do kilkunastu konsultacji - zapowiedział premier Mateusz Morawiecki.

Koszty kredytu rosną drastycznie

Rada Polityki Pieniężnej od października ub. roku już ośmiokrotnie podniosła stopy procentowe. Podstawowa wzrosła w tym czasie z 0,5 do 5,25 proc. WIBOR, od którego zależy wysokość rat kredytów, skoczył z 0,25 do 6,3 proc. Wysokość rat kredytów mieszkaniowych wzrosła o 60-70 proc. Dla kredytu na 300 tys. zł z 1400 zł do 2800 zł. A to jeszcze nie koniec. Raty mogą wzrosnąć dwukrotnie. Dla tysięcy rodzin to problem nie do udźwignięcia. Z rządową tarczą to udźwigną?

Wakacje kredytowe - do 8 miesięcy bez spłat rat kredytu

Kredytobiorcy będą mieli możliwość wzięcia wakacji

PODSTAWOWE STOPY PROCENTOWE NBP

	Poziom (w %)	Obowiązuje od dnia
Stopa procentowa:		
Stopa referencyjna ¹⁾	5,25	2022-05-06
Stopa lombardowa	5,75	2022-05-06
Stopa depozytowa	4,75	2022-05-06
Stopa redyskontowa weksli	5,30	2022-05-06
Stopa dyskontowa weksli	5,35	2022-05-06
Stopa rezerwy obowiązkowej:		
- od środków złotych i środków w walutach obcych zgromadzonych na rachunkach bankowych, od środków uzyskanych z tytułu emisji papierów wartościowych	3,50	2022-03-31
- od środków uzyskanych z tytułu operacji repo i sell-buy-back oraz środków pozyskanych co najmniej na 2 lata	0,00	2018-03-01
Oprocentowanie środków rezerwy obowiązkowej ²⁾	5,25	2022-05-06

1) rentowność 7-dniowych bonów pieniężnych

2) na poziomie stopy referencyjnej

kredytowych 4-krotnie w tym roku po dwa miesiące w III i IV kwartale 2022 r. i po jednym miesiącu w każdym z czterech kwartałów 2023 r. Rozwiązanie będzie dostępne dla wszystkich kredytobiorców, którzy mają kredyty w złotym polskim. Wakacje przedłużą umowy kredytu, bowiem „wakacyjne” raty zostaną przesunięte. Pełne skorzystanie z wakacji oznaczać będzie, że w drugiej połowie tego roku będzie można zapłacić tylko dwie raty zamiast sześciu. Z kolei w całym przyszłym roku osiem rat zamiast dwunastu. Z wyliczeń Expandera wynika, że to spowoduje, że w skali całego roku wydatki na raty w 2022 r. będą bardzo zbliżone do tych z ubiegłego roku. W przypadku kredytu na 300 000 zł na 25 lat suma tegorocznych rat (15 444 zł) będzie nawet nieco niższa niż w ubiegłym roku (16 183 zł). Z kolei w przyszłym roku wakacje obniżą koszty do 20 724 zł. Bez wakacji suma rat w 2022 r. wyniosłaby ok. 25 660 zł, a w 2023 r. ok. 30 971 zł.

- Warto dodać, że choć wakacje kredytowe obniżą wydatki w tym i w przyszłym roku, to zawieszone raty nie

znikną. Kosztem będzie to, że wzrosną wydatki w ostatnim roku spłaty. Każda zawieszona rata wydłuży bowiem okres spłaty o jeden miesiąc. Wykorzystując wakacje kredytowe w pełni wydłużymy więc okres spłaty o osiem miesięcy. Jeśli więc ktoś miał zakończyć spłatę swojego kredytu np. w styczniu 2045 r., to ostatnią ratę zapłaci we wrześniu 2045 r. - wyjaśnia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

WIBOR do zastąpienia

Kolejnym rozwiązaniem jest zastąpienie międzybankowej stawki WIBOR przez nowy wskaźnik. Ma być on niższy. Jak wylicza rząd da to rocznie 1 mld oszczędności dla kredytobiorców. Jeśli tak będzie, rozwiązanie symbolicznie wpłynie na wysokość raty.

- Dane NBP sugerują bowiem, że spłacamy ponad 400 miliardów złotych kredytów mieszkaniowych udzielonych w rodzimej walucie. Te liczby sugerują, że zastąpienie WIBOR-u nowym wskaźnikiem ma doprowadzić do ograniczenia oprocentowania kredytów o 0,2-0,3 pkt. proc. Warto poczekać na szczegóły tego pomysłu. Niewykluczone, że

zaprezentowane przez rząd wyliczenia okażą się zbyt skromnym szacunkiem - komentuje Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Wsparcie w postaci dopłat

Kolejne rozwiązanie jest znane od lat. To Fundusz Wsparcia Kredytobiorców. Nowością jest fakt, że do końca tego roku zostanie zasilony 1,4 mld zł, w rezultacie jego budżet wzrośnie do 2 mld zł.

Maksymalne wsparcie z FIK to 2 tys. zł i może być wypłacane nawet przez 36 miesięcy - co daje łącznie 72 tys. zł dofinansowania. Nie każdy może je otrzymać. Musi być spełnione przynajmniej jedno z kryteriów. Mianowicie miesięczne koszty obsługi kredytu mieszkaniowego są wyższe niż 50 proc. miesięcznych dochodów.

Miesięczny dochód po odjęciu kosztów kredytu nie przekracza w 2022 r. 1552 zł/os. w gospodarstwie 1 os. lub 1200 zł/os. w gospodarstwach wieloosobowych.

Wsparcie ma charakter zwrotny. Spłata rozpoczyna się po 2 latach od wypłaty ostatniej dopłaty i następuje w 144 równych, nieoprocentowanych

miesięcznych ratach. Część wsparcia może zostać umorzona.

- Zasada jest taka - jeśli posiadacz kredytu mieszkaniowego jest w trudnej sytuacji, to może dostać pożyczkę na spłatę kredytu hipotecznego. Co ważne, nie jest to leczenie dżumy cholery. Pożyczka ta jest nieoprocentowana, a poprawnie spłacana będzie częściowo umorzona. Wniosek o takie wsparcie należy złożyć w banku, w którym spłaca się kredyt. Spójrzmy na szczegóły. Przez 3 lata możemy dostawać do 2 tys. zł miesięcznie na spłatę rat. Po tym czasie mamy 2 lata na złapanie „finansowego oddechu”, a dopiero potem następuje spłata. Rata ma być 4 razy niższa niż to, co dostawaliśmy w ramach pożyczki. Jeśli więc dostawaliśmy co miesiąc po 2 tys. złotych, to zwracać będziemy po 500 złotych miesięcznie i tak przez 12 lat (144 miesiące). W ustawie jest jednak zapis, że jeśli będziemy sumiennie oddawać pieniądze, to ostatnie 44 raty zostaną umorzone. W sumie więc z funduszu dostać możemy maksymalnie 72 tysiące złotych (3 lata po 2 tys. zł mie-

sięcznie), a oddać będziemy mogli wtedy tylko 50 tysięcy (100 rat po 500 złotych) - wylicza Bartosz Turek z HRE Investments.

Pomoc kredytobiorcom, a rosnące ceny

Raty kredytów rosną, ponieważ rośnie inflacja. Pomoc dla spłacających kredyt może uwolnić w ich portfelach kilka miliardów złotych w ciągu dwóch lat. Tylko wakacje kredytowe pozwolą zatrzymać w domowych budżetach 3 mld zł. Mogą one zostać przeznaczone na bieżące wydatki na dobra konsumpcyjne, co wygeneruje dodatkowy popyt. Rezultat może być taki, że wysoka inflacja utrzyma się dłużej, dłużej raty kredytów będą wysokie.

- Będzie to pewnym utrudnieniem dla RPP w sprowadzaniu inflacji do celu, ale warto pamiętać, że w trakcie ostatniego posiedzenia RPP była już świadoma nadchodzących zmian (i nie wywołały one gwałtownych ruchów). Nie powodują one również gwałtownych ruchów z naszej strony - uwzględniliśmy zapowiedzi rządu w naszej prognozie stóp procentowych. Podtrzymujemy więc, że stopa docelowa osiągnie okolice 7 proc. w III kw. tego roku - piszą analitycy mBanku.

Spłacający kredyty złote będą mieli do dyspozycji kilka rozwiązań, które nie są bezkosztowe, ale będą mogły polepszyć bieżącą sytuację finansową. Nie powinni za to liczyć na zamrożenie WIBOR na poziomie sprzed podwyżek. Koszty takiego rozwiązania poniosłyby banki, które przerzuciłyby je na klientów, wszystkich.

- Zamrożenie WIBOR-u oznaczałoby też dla wielu osób brak możliwości zaciągnięcia nowych kredytów mieszkaniowych lub przynajmniej wyższy ich koszt. Po prostu banki przy zamrożonym WIBOR-ze albo przestałyby udzielać takich kredytów, albo postanowiłyby odrobić straty poprzez wyższe marżę - dodaje Bartosz Turek.

©©

ŹRÓDŁO: NARODOWY BANK POLSKI

DANIEL OBAJTEK LOTOS SPRZEDANY ROSJANOM W 2011 R.? NIE BYŁOBY MOWY O NIEZALEŻNOŚCI ENERGETYCZNEJ

Szykował się czarny scenariusz

Artur Kielbasinski
artur.kielbasinski@polskapress.pl

W ramach fuzji z Lotosem jednym ze środków zaradczych jest sprzedaż 30% rafinerii w Gdańsku, pojawiają się głosy o wyprzedaniu czy parcelacji Lotosu. Kto będzie faktycznie kontrolował te aktywa po połączeniu?

My, czyli nowa silna multienergetyczna firma, która zapewni stabilną energię dla klientów i polskiej gospodarki. Co do tego nigdy tak naprawdę nie powinno być wątpliwości, bo od początku podkreślaliśmy, że na wszystkie aktywa rafinerijne patrzymy strategicznie. Udało się zachować kontrolę, pomimo że na samym początku Komisja oczekiwała sprzedaży całej rafinerii. Nie było o tym mowy. Przynajmniej dla nas, bo jak dzisiaj wiemy, politycy opozycji nie mieli problemu z oddaniem kontroli nad rafinerią w Gdańsku nawet firmom rosyjskim.

Nawiązuje Pan do dokumentu, który pojawił się w mediach, on jednak odnosi się do 2011 r., czyli ponad 10 lat temu, czy to można porównywać, nie było wtedy innych uwarunkowań? Branża rafineryjna ma to do siebie, że jest podatna na zmiany w otoczeniu, czy to cen ropy, czy kursów walut. Dlatego żeby uzyskać stabilne przychody, trzeba wejść w inne obszary działalności. Wtedy nawet jeśli jeden akurat ma słabsze wyniki, inny wzmacnia firmę. Na całym świecie zrozumiano to już dawno i prawie w całej Europie skonsolidowano sektory gazu, ropy, a nawet energii elektrycznej. Hiszpański Repsol, austriacki OMV czy francuski Total – to dzisiaj multikoncerny, które są zdywersyfikowane

i przez to bardziej konkurencyjne. To nie jest żadna filozofia. A w Polsce mamy dwie firmy z jednym właścicielem, których działalność się nakłada, więcej, są konkurentami i od lat marnowany jest ich potencjał do rozwoju. My to chcemy zmienić i odsądza się nas od czci i wiary. Dla mnie to niepojęte.

A wracając do uwarunkowań w 2011 r....

Wtedy Europa już doskonale wiedziała, a na pewno powinna wiedzieć, że niezależność surowcowa od dostaw ze Wschodu jest kluczowa do zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego. Mieliśmy już doświadczenia po sporze gazowym z 2009 r., gdzie wiele krajów europejskich zostało odciętych od dostaw z Gazpromu. Wiadomo było, że rurociąg do Możejki nie uległ w 2006 r. awarii, tylko dostawy zostały celowo odcięte przez stronę rosyjską, żeby wyrzucić presję na jedną rafinerię w krajach bałtyckich. W 2011 rosyjski Rosneft zakupił udziały w czterech niemieckich rafineriach. Z uwagi na bezpieczeństwo energetyczne Polski najbardziej istotny był zakup udziałów w rafinerii Schwedt. W tym czasie węgierski rząd pana Orbana zdecydował o wykupie rosyjskich udziałów w MOL. A co robił polski rząd pana Tuska? Chciał sprzedać cały Lotos, a na krótkiej liście oprócz Węgrów są dwie firmy powiązane z Rosją.

Wyobraźmy sobie, że w 2011 r. Lotos trafia do jednej z trzech rozważanych firm.

Nie rozważanych, tylko wyrażnie wskazanych, to ważne, bo pokazuje sposób myślenia ówczesnie rządzących. Już kilka



Daniel Obajtek mówi, że branża rafineryjna jest podatna na zmiany cen ropy czy kursów walut. Dlatego żeby uzyskać stabilne przychody, trzeba wejść w inne obszary działalności

dni po wygranych wyborach powstaje notatka, która nakazuje sprzedaż gdańskich aktywów. Dla Lotosu i Polski to podstawienie nogi procesowi dywersyfikacji. Na własnym podwórku tworzymy podmiot, który dzisiaj przerabiałby wyłączenie ropy rosyjską. To zresztą byłby najmniejszy problem. Wzrosłoby uzależnienie nie tylko od rosyjskich surowców, ale też gotowych paliw. Proszę sobie wyobrazić czarny scenariusz dla Polski, gdy rafi-

neria w litewskich Możejki, w Gdańsku i niemieckim Schwedt są pod kontrolą rosyjskiego kapitału. Z tego scenariusza Rosjanom udało się zrealizować tylko część planu w Niemczech, w listopadzie 2021 r. Rosneft ponownie ogłosił plan zwiększenia swoich udziałów we wspomnianej rafinerii do 92%. Tym samym Rosjanie chcą osiągnąć 17% udział w przerobie ropy u naszego zachodniego sąsiada. Dużo łatwiej byłoby uzależnić Polskę

od takich dostaw mając aktywa na miejscu. Dzisiaj, szczególnie w kontekście wojny w Ukrainie, nasza pozycja byłaby diametralnie inna. Nie byłoby mowy o niezależności energetycznej. Zresztą to niejedyny moment, kiedy ówczesny rząd próbował „pozbyć się” Lotosu.

Co Pan dokładnie ma na myśli?

W sierpniu 2011 r. do Sejmu wpłynął obywatelski projekt ustawy o zachowaniu przez Państwo Polskie większo-

wego pakietu akcji Grupy Lotos SA. W styczniu 2012 r., czyli po decyzji o rezygnacji z fuzji, wydano stanowisko rządu Pana Donalda Tuska w tej sprawie. Podważano w nim wprost strategiczne znaczenie Lotosu dla polskiej gospodarki. Rząd Donalda Tuska nie widział też żadnych zagrożeń dla bezpieczeństwa energetycznego państwa w związku ze zbyciem aktywów Lotosu. A pamiętajmy, że wtedy mówiono o sprzedaży całego Lotosu, co oznaczałoby faktyczną utratę kontroli nad gdańską spółką. Projekt obywatelski broniący sprzedaży Lotosu został odrzucony po przejściu przez komisję 2 marca 2013 r., odrzucony większością PO-PSL. Czyje głosy o tym wtedy zadecydowały? M.in. Donalda Tuska, Agnieszki Pomaski, Tadeusza Aziewicz czy Janusza Piechockiego. Co to oznacza? Dziś się najbardziej zagorzał krytycy fuzji, odsądza od czci i wiary własne argumenty sprzed dekady.

Prezes Lotosu w 2011 r. Paweł Olechnowicz dzisiaj twierdzi, że nie przejmował się takimi argumentami, bo od początku wiedział, że sprzedaż Lotosu jest nierealna.

Czyli ówczesni rządzący zdecydowali się poświęcić czas i nakłady na projekt, w który sami nie wierzyli, a nawet skazywali na niepowodzenie? Brzmi jak świetny biznesplan. Nie ma się co dziwić, że drażni ich to, że stworzyliśmy zespół świetnych specjalistów, który potrafi skutecznie inwestować i realizować cele biznesowe ukierunkowane na faktyczny rozwój. Zawsze mówiłem, że chcę być oceniany po efektach moich działań. Liczę, że tak samo zostanie rozliczona dzisiejsza opozycja.

Czy inflacja w Polsce i w strefie euro będzie jeszcze wyższa?

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Inflacja nie jest zjawiskiem występującym tylko w Polsce, bo jej pierwotną przyczyną były programy ratunkowe przed skutkami pandemii COVID.

Polska jest w kręgu państw, gdzie jest ona najwyższa, a jednocześnie najgwałtowniej podnoszone są stopy procentowe. Na dynamikę inflacji i tych podwyżek stóp wpływ ma jednak także to, co dzieje się w innych

krajach, zwłaszcza w strefie euro i całej Unii Europejskiej.

To z pewnością będą najdroższe wakacje Polaków i obywateli innych krajów europejskich w ostatnich dekadach. Według prognoz właśnie bowiem koniec drugiego kwartału trend wzrostu cen towarów i usług osiągnie swój szczyt.

Być może wtedy właśnie też Rada Polityki Pieniężnej ogłosi koniec procesu podwyższania stóp procentowych w Polsce. Być może, bo zdaniem analityków we wrześniu dojdzie do podwyżek stóp dla euro.

Inflacja zasadnicza w strefie euro wyniosła w kwietniu 7,5% w ujęciu rocznym (wzrost z 7,4% r/r w marcu), przy czym prawie 60% stanowiła inflacja związana z kosztami energii. Według prognoz właśnie mocno, biorąc pod uwagę jej większą zależność od importu energii oraz ostatnią deprecjację euro do najniższego od pięciu lat poziomu w stosunku do dolara amerykańskiego.

Do strefy euro powróciła inflacja, która skutkuje wzrostem kosztów życia do rekordowo wysokiego poziomu. Poza tym

zapchane globalne łańcuchy dostaw nie są w stanie nadążyć za popytem po pandemii.

Dodatkowo wojna na Ukrainie i szeroko zakrojone zamknięcia w związku z chińską polityką „zero Covid” jeszcze bardziej zakłóciły przepływy handlowe i przyczyniły się do gwałtownego wzrostu cen towarów – zwłaszcza energii.

Bez embargo UE na import ropy i gazu z Rosji, inflacja zasadnicza najprawdopodobniej osiągnie szczyt w drugim kwartale 2022 r. Jej dynamika będzie zależeć od cen energii i żywności,

które odpowiadają za około dwie trzecie obecnego skoku cen.

Autorzy raportu Zespołu Badań Ekonomicznych Allianz Trade twierdzą, że inflacja w strefie euro wyniesie 6,5% r/r w tym roku i 2,5% r/r w przyszłym roku. Inflacja bazowa pozostanie niewiele wyższa w okresie objętym prognozą, kształtując się na średnim poziomie 3,0% r/r i 2,5% r/r – ponad dwukrotnie wyższym niż w ciągu dekady poprzedzającej kryzys wywołany przez Covid-19.

Rosnące ryzyko stagflacji stawia EBC przed dylematem –

prawdopodobna wydaje się pierwsza podwyżka stóp procentowych we wrześniu.

Wyższa inflacja i niższy wzrost gospodarczy narzucają trudne kompromisy polityczne w świecie, w którym klasyczne zagregowane wsparcie popytu ma niewielki wpływ w obliczu silnej presji kosztowej powodującej negatywne wstrząsy podażowe. Rozczarowujące wyniki PKB w strefie euro w I kwartale podkreślają koszty gospodarcze wojny na Ukrainie, jak również zwiększone ryzyko scenariusza stagflacji.

Czy tylko dlatego, że jesteśmy mamami i mamy po 50 lat, powinniśmy zapomnieć, że jesteśmy kobietami?

Justyna Steczkowska fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 75

Izabela Janachowska świętuje urodziny syna w Dubaju
Specjalistka od ślubów jest właśnie na urlopie - poleciała z mężem i ich synkiem na wakacje do Dubaju. Tam mały Christopher Alexander obchodził swoje trzecie urodziny. Z tej okazji rodzice zafundowali mu sesję fotograficzną na rajskiej plaży. „Jestem dumna, że jestem twoją mamą” – podpisała ją Janachowska.



Zwierzęta TVP 1, 12:50

Pierwszy sezon serii przyrodniczej opowiadającej o zwierzętach. Seria składa się z dziesięciu odcinków, z których każdy przedstawia inny gatunek. W tym odcinku poznamy kangury.

Joanna Opozda zarabia na Instagramie

Niedawno młoda aktorka oznajmiła, że mimo iż ma małe dziecko, musi wrócić do pracy. „Super Express” wyliczył więc Opozde, ile może zarobić na swym Instagramie, reklamując różne produkty. Zdaniem gazety aktorka może otrzymywać 5-10 tys. za post, co oznacza, że zgarnia do 50 tys. zł za miesiąc.

Blanka Lipińska: lubię facetów, którzy wiedzą, kim są

Autorka powieści „365 dni” celebrytę ekranizację jej drugiej części na wakacjach. Tuż po premierze „365 dni. Ten dzień” wybrała się najpierw do Monte Carlo, a potem do Grecji. Tam urządziła na Instagramie sesję pytań i odpowiedzi dla fanów. Kiedy jeden z nich zapytał, czy „zwykły facet” miałby u niej szansę, odpowiedziała: „Jeśli pytasz mnie, czy będziesz wystarczający, bym zwróciła na siebie uwagę, to już taki nie jesteś, bo ja lubię facetów pewnych siebie, którzy wiedzą kim są, a nie pytają o to mnie”. (GZL)



Ucieczka z piekła

TV Puls, 20:00

Jack postanawia zacząć życie od nowa i przenieść się z rodziną do południowo-wschodniej Azji. Następnego dnia po przyjeździe wychodzi z hotelu po gazetę. Odkrywa, że w mieście trwają zamieszki.

Szklana pułapka 3

Polsat, 20:05

Szaleniec terroryzuje Nowy Jork, podkładając bomby w najruchliwszych punktach miasta. Do akcji wkracza detektyw John McClane, a jego sprzymierzeńcem nieoczekiwanie zostaje czarnoskóry sklepikarz.

Megapożary

Planete+ HD, 22:00

Megapożary trawią świat. Jakie są przyczyny tego bardzo groźnego zjawiska i czy można mu skutecznie zapobiegać?

Poziomo:

- 3) mieszkaniac północnej Hiszpanii,
- 6) cena papierów wartościowych,
- 11) polski taniec ludowy,
- 12) warszawska hala widowiskowo-sportowa,
- 13) konkurencja w narciarstwie alpejskim,
- 14) wyspa koralowa,
- 15) lepki cymes na patyku,
- 16) cicha, bezdźwięczna mowa,
- 17) dwuczuby ptak wodny,
- 18) imię ukojanej Petrarce,
- 19) głos krzyżówki lub cyranki,
- 21) nadrzeczna małpka z Madagaskaru,
- 23) krzew owocowy podobny do porzeczki,
- 26) zaloty niektórych ptaków,
- 27) ósmy stopień gamy,
- 30) aktor z serialu „Lombard. Życie pod zastaw”,
- 31) skrzydło szyku wojskowego,
- 34) epidemia czarnej ospy,
- 38) usztywnia plecak turysty,
- 39) niejedna w dzbanku Balladyny,
- 40) „... Sezamkowa”, amerykański program w TV,
- 41) przesunięcie się mas skalnych,
- 42) film z główną rolą Arnolda Schwarzeneggera.

Pionowo:

- 1) skwarki do ziemniaków,
- 2) wytwór pracy artysty,
- 3) trójbarwne kwiatki rabatowe,
- 4) anglosaska miara długości,
- 5) zespół osób związanych



- wspólną pracą,
- 6) krzew dostarczający ziaren na popularny napój,
- 7) zadawniony żal, pretensja,
- 8) atrybut piłkarskiego kibica,
- 9) futerał na pistolet,
- 10) cecha bohatera, waleczność,
- 20) pakowana przed podróżą,
- 22) polecenie dowódcy,
- 24) w portfelu Rosjanina,
- 25) siedmiostrzałowy rewolwer

- 28) eksponowany na sklepowych półkach,
- 29) zestawienie, lista, rejestr,
- 31) potoczna nazwa skarbu państwa,
- 32) niedobór czerwonych ciałek,
- 33) niedozwolony chwyt w zapasach,
- 35) ozdobna osłona na lampę,
- 36) ulotka propagandowa,
- 37) największy stan w USA.

ROZWIĄZANIE NR 74

P	A	K	U	N	E	K	K	M	I	K	S	T	U	R	A
I	A	A	A	L	A	R	W	A	A	Y	Y	Y	Y	Y	Y
S	A	P	E	R	K	A	E	E	D	Y	S	K	A	N	T
M	O	O	O	T	O	W	A	R	A	O	E	E	E	E	E
O	R	T	O	D	O	K	S	D	Y	S	K	O	T	E	K
O	C	A	T	L	E	T	A	P	N	N	R	R	R	R	R
S	Z	C	E	P	E	L	W	I	E	C	Z	K	O	O	O
M	A	R	O	K	O	I	M	P	R	E	Z	A	R	Y	G
M	A	R	O	K	O	I	M	P	R	E	Z	A	R	Y	G
A	U	M	T												
Z	A	M	I	A	R										
U	U	M	P												
R	A	N	C	Z	O										
E	I	L	L												
K	R	A	J	K	A	P	T	U	R	E	K	K	I	T	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie opieraj się na półprawdach i mało wiarygodnych źródłach informacji. Horoskop dzienny mówi, że pozwoli Ci to uniknąć problemów.

Ryby (19.02 - 20.03)

Dużo czasu poświęcisz na pomaganie innym osobom. Horoskop na dziś zapowiada, że możesz liczyć na wdzięczność z ich strony. **Baran (21.03 - 19.04)** Dobry dzień na zjednywanie ludzi do realizacji wspólnych przedsięwzięć. Horoskop dzienny na wtorek wroży Ci wyjątkowo dużą skuteczność.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie trać czasu, jeśli zauważysz, że Twoje propozycje nie wzbudzają zainteresowania. Horoskop dzienny radzi wrócić do nich w innym terminie. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Wykażesz spore zainteresowanie problemami innych osób. Horoskop na dziś radzi jednak nie przekraczać granicy, za którą jest wścibstwo... **Rak (22.06 - 22.07)** Jeśli zajdzie taka potrzeba, możesz liczyć na wsparcie innych osób. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że nikt nie odmówi Ci pomocy.

Lew (23.07 - 22.08)

Wykażesz się dzisiaj wyjątkowo dużą skutecznością. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych. **Panna (23.08 - 22.09)** Horoskop na dziś zapowiada, że na równe nogi postawi Cię dzisiaj informacja, które zmieni nieco Twoje najbliższe plany. Zrobi się nerwowo... **Waga (23.09 - 22.10)** Dzień minie Ci w sennej atmosferze. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że trudno będzie nakłonić Cię do większej niż zazwyczaj aktywności.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie oceniał dzisiaj nikogo „na pierwszy rzut oka”. Horoskop dzienny ostrzega, że takie powierzchowne osądy mogą być bardzo zaskakujące. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Na Twoje barki mogą spaść dzisiaj dodatkowe obowiązki. Horoskop na dziś ostrzega, że niektóre z nich mogą przestać Twoje możliwości. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Bez problemów uda Ci się zrealizować wszystkie zaplanowane zadania. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to jakoś uciąć.

GŁOS

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Redaktor naczelny **Przemysław Szymańczyk**,
Z-cydred. nac.: **Marcin Stefanowski**, **Wojciech Frelichowski**,
Ynona Husaim-Sobecka. Prezes oddziału **Piotr Grabowski**.
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Zelaszko**.
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski**.

Redakcja: **STUPSK**, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00,
redakcja.gp24@polskagrupa.pl, KOSZALIN, ul. Mickiewicza 24,
tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskagrupa.pl, SZCZECIN,
ul. Nowy Rynek 3, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskagrupa.pl.
Druk: Polska Press Oddział Poligrafia 75-846 Koszalin, Słowiańska 3a.

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu **Tomasz Przybek**
Członek zarządu **Dorota Kania**
Członek zarządu **Małgorzata Skorwider**
Członek zarządu **Milosz Szulc**

Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor marketingu, Rzecznik prasowy
Wojciech Paczyński
wojciech.paczynski@polskagrupa.pl
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**
Agencja AIP kontakt@aip24.pl

PBC

PBC
KRAJOWY REJESTR PRASY
REGULAMIN

Od maja więcej płacimy za sanatorium z NFZ

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Kuracjusze planujący wyjazd do sanatorium z NFZ muszą się liczyć z wyższymi opłatami za pobyt i wyżywienie. Rehabilitacja lecznicza z ZUS nadal jest bezpłatna.

Każdy pacjent przebywający w sanatorium z NFZ ponosi koszt zakwaterowania i wyżywienia.

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest do wolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

27 kwietnia br. weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia z nowymi opłatami za pobyt w uzdrowisku z NFZ. Dotyczą one wyjazdów od 1 maja 2022 roku.

Oto nowe stawki za jeden dzień pobytu:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 40,90 zł od 1 maja do 30 września oraz 32,60 zł od 1 października do 30 kwietnia,

- pokój jednoosobowy w studio - 37,40 zł od 1 maja do 30 września oraz 26,10 zł od 1 października do 30 kwietnia,

- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 33,20 zł od 1 maja do 30 września oraz 24,90 zł od 1 października do 30 kwietnia,

- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 27,30 zł od 1 maja do 30

września oraz 19,50 zł od 1 października do 30 kwietnia,

- pokój dwuosobowy w studiu - 24,90 zł od 1 maja do 30 września oraz 16,50 zł od 1 października do 30 kwietnia,

- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 19,50 zł od 1 maja do 30 września oraz 14,20 zł od 1 października do 30 kwietnia,

- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 14,80 zł od 1 maja do 30 września oraz 12,50 zł od 1 października do 30 kwietnia,

- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 11,90 zł od 1 maja do 30 września oraz 10,60 zł od 1 października do 30 kwietnia,

- pokój wieloosobowy w studiu - 13,60 zł od 1 maja do 30 września oraz 11,90 zł od 1 października do 30 kwietnia.

NFZ nie ponosi m.in. kosztów: przejazdu do sanatorium i z powrotem, pobytu opiekuna pacjenta, dodatkowych opłat, np. opłat klimatycznych czy opłaty za TV, parking, czajnik.

Kuracjusz sam musi też zapłacić za zabiegi przyrodolecnicze i rehabilitacyjne niezwiązane z chorobą podstawową, która jest bezpośrednią przyczyną skierowania na leczenie uzdrowskie.

Kuracjusze już nie muszą robić testów

Od 28 marca 2022 roku test na obecność wirusa SARS-CoV-2 nie jest warunkiem rozpoczęcia turnusu w sanatorium uzdrowskim z NFZ. - To duża zmiana, ponieważ wcześniej wszyscy kuracjusze musieli przedstawić albo certyfikat COVID-19 świadczący o pełnym za-

szczeniu albo negatywny wynik testu na obecność wirusa SARS-CoV-2, który był wykonywany 4 dni przed turnusem i był refundowany przez NFZ - mówi Barbara Nawrocka.

Jak dodaje, brak wyniku testu w dniu stawienia się pacjenta w wyznaczonym terminie i miejscu udzielania świadczeń nie może stanowić podstawy odmowy udzielenia świadczenia. Jednak sanatorium w uzasadnionych przypadkach może zdecydować o przeprowadzeniu testu.

Obecnie w Kujawsko-Pomorskim czasie oczekiwania na leczenie sanatoryjne dorosłych wynosi 20 miesięcy.

ZUS za wszystko zapłaci

Z kolei rehabilitacja lecznicza, na którą kieruje ZUS, może odbywać się w systemie ambulatoryjnym, czyli 24 dni zabiegowe bez

noclegu w ośrodku w miejscu zamieszkania. Może być też przeprowadzona stacjonarnie. W przypadku tej drugiej kuracjusz może spędzić ponad trzy tygodnie w sanatorium.

Ośrodki rehabilitacyjne, do których wysyła Zakład Ubezpieczeń Społecznych, są zlokalizowane na terenie całej Polski, w tym w wielu miejscowościach uzdrowskich. - Osoba skierowana do sanatorium z ZUS nie ponosi żadnych kosztów związanych z rehabilitacją, wyżywieniem czy zakwaterowaniem. Leczenie jest finansowane w całości przez ZUS, który również koszty dojazdu do sanatorium i z powrotem refunduje do wysokości ceny biletu najtańszego środka komunikacji publicznej - informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE
609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Praca

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCÓW K-lin
503135643

EMERYTA mundurowego do 55 lat zatrudnię. Słupsk, 660474344

REKLAMA

1210488967

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

kupimy 1 lub 2 pok. mieszkanie

Klienci wrócili z zagranicy,

płacą GOTÓWKĄ

ZADZWOŃ 661-841-555

(obok Związku)

tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl



II p. loggia, ciepłociąg

KLUCZE W BIURZE

rej. Sikorskiego 229 000,-



2 pokoje, rozkładowe

SZYBKIE WYDANIE

rej. Dąbka 250 000,-



65 m², II p. loggia

rozkładowe, ciepłociąg

rej. Kofaltaja 404 000,-

HURTOWNIA zatrudni kierowcę kat.
B, zarobki od 4800 zł brutto. Koszalin,
okolice, 509754514.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
hydraulik, spawacz: 730-011-300.

POMERANIA Frucht Sp. z o.o.
z siedzibą w Dziwogórze

poszukuje operatorów maszyn,
wózków, mechaników oraz
pracowników sezonowych.

Zapewniamy szkolenia oraz możliwość
rozwoju.

CV proszę nadsyłać na: info@pomerania.pl

POSZUKUJEMY pracowników do
pracy dodatkowej. Więcej informacji
pod nr. tel. 94 71 70 900 w godz.
9.30-16.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

PSYCHOLOGIA

PSYCHOTERAPIA, 508-841-757.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

AUTOPROMOCJA

Strefa Biznesu



czytaj
strefabiznesu.pl

Matrymonialne

PAN pozna Panią, Szczecin 507424834

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

AUTOPROMOCJA

Środa
jest dla zdrowia

Kup dziennik
z dodatkiem
Strona Zdrowia

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

Bursztynowa wystawa w Zamku Książąt Pomorskich

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W Zamku Książąt Pomorskich można oglądać wystawę bursztynu. Jest na niej Słupcio - Niedźwiadek Szczęścia wypożyczony z Muzeum Narodowego w Szczecinie.

„Świat bursztynu” to wystawa, którą do 18 września tego roku można oglądać w Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku. Ukazuje rolę, jaką bursztyn pełnił w życiu człowieka na przestrzeni dziejów, począwszy od neolitu po czasy współczesne.

Obejmuje cztery tematy:
- bursztyn bałtycki (geneza, występowanie, wykorzystanie),

- żywice świata,
- bursztyn w medycynie
- imitacje bursztynu.

Jak zapewniają organizatorzy, ekspozycja daje widzom możliwość obcowania z unikatowymi eksponatami oraz poznania prawdziwych „cudów przyrody”, jakimi są zwierzęta i rośliny zatopione w swoistej kapsule czasu, jaką jest bursztyn bałtycki. Dodatkowo na wystawie znajdują się eksponaty wypożyczone z Muzeum Bursztynu w Uście oraz rodzinne pamiątki i dzieła bursztynowe z pracowni pana Narcyza Kałskiego - słupskiego bursztynnika.

- Dowiecie się, czym właściwie jest bursztyn? Dlaczego



FOT. ŁUKASZ CAPIA

Dzięki Instytutowi Biologii i Nauk o Ziemi Akademii Pomorskiej w Słupsku można z bliska przyjrzeć się temu, kto na zawsze utknął w bursztynie

czasem można znaleźć go w polu ziemniaków? Skąd wziął się termit w sople bursztynu? Czy Słupcio przynosi szczęście? Czy gryzak z bursztynu dla dziecka to dobry pomysł? Jak sprawdzić, czy pamiątka znad morza na pewno jest z bursztynu? - piszą organizatorzy.

Wyjątkowym okazem prezentowanym po raz pierwszy na wystawie w Słupsku jest znany wszystkim słupszcza-

nom oraz miłośnikom tematu Bursztynowy Niedźwiadek Szczęścia - unikatowy przykład sztuki mobilnej społeczności łowieckich epoki kamienia. Ekspонат został wypożyczony dzięki uprzejmości dyrektora Muzeum Narodowego w Szczecinie - Lecha Karwowskiego.

Wystawa skierowana jest dla wszystkich grup wiekowych. Z pewnością zaciekawi zarówno najmłodszych widzów, którzy będą mogli wcie-

lić się w rolę poszukiwaczy „złota Bałtyku” w części edukacyjnej wystawy, jak i osoby starsze, dla których ważna jest wartość merytoryczna.

Kuratorami wystawy są Michał Kazubski, Katarzyna Kwiatkowska i Alicja Pielnińska z PAN Muzeum Ziemi w Warszawie.

Organizatorami wystawy są Joanna Rutkowska i Małwina Świtaj z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. ©

INFORMATOR

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;
PKS 59 842 42 56;
dyżurny ruchu 59 843 71 10;
MZK Słupsk 59 848 93 00;
Łębork: PKS 59 862 19 72;
MZK 59 862 14 51;
Bytów: PKS 59 822 22 38;
Człuchów: PKS 59 834 22 13;
Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW, ul. Tuwima 4,
tel. 59 842 49 57

Ustka

DOZ APTEKA DBAM O ZDROWIE,
ul. Żeromskiego 5, tel.: 59 814-98-17

Bytów

CENTRUM ZDROWIA,
ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

KRÓLOWEJ JADWIGI, ul. Królowej Jadwigi 12,
tel.: 59 857 82 92

Człuchów

PRIMA, ul. Jana Długosza 11

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny
im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1,
informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny,
ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18,
tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Łęborska 13,
tel. 59 822 85 00;
Dział Pomocy Doraźnej Miastko,
tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,
tel. 59 834 31 42
Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,
tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta,
tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999:

Straż Miejska 986; 59 843 32 17:

Straż Gminna 59 848 59 97:

Straż Pożarna 998:

Straż Miejska alarm 986:

Ustka 59 814 67 61, 697 696 498:

Bytów 59 822 25 69:

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i bal-

dachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

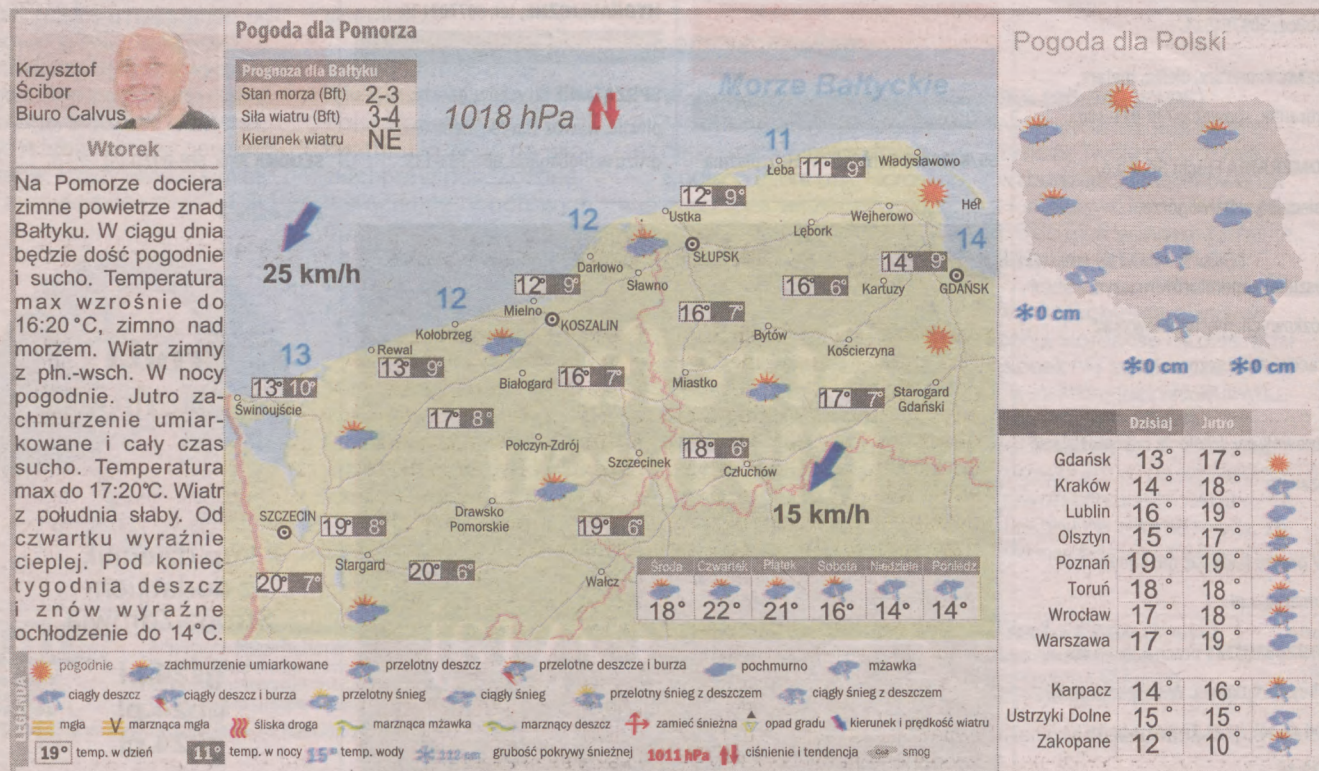
Winda i baldachim przy grobie.

Zieleń Słupsk Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3 A, tel. 502 525 005 - całodobowo.

wo. Pełna oferta pogrzebowa

POGODA



AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

gp24.pl

Wisła Kraków spadła, bo nie ma składu na ekstraklasę

Tomasz Biliński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Sylwester Czereszewski, były reprezentant Polski oraz napastnik m.in. Legii i Lecha, ocenia finisz sezonu PKO Ekstraklasy.

Multiliga nie zapowiada się pasjonująco, ale w końcówce sezonu emocji nie brakowało. Można się „cieszyć” - choć nikomu nie należy życzyć spadku - że dół wytrzymał ciśnienie. Często było tak, że cztery-pięć kolejek przed końcem był przy najmniej jeden pewny spadkowicz. Fajnie więc, że mieliśmy walkę prawie do końca. Jeśli chodzi o mistrza, Lech sprawiedliwie nim został, grał skutecznie i widowiskowo.

Zaczniemy od dołu. Dostrzega pan cokolwiek pozytywnego w Wiśle Kraków?

Oglądałem jej wszystkie mecze, odkąd zespół objął Jerzy Brzęczek. Dopiero po meczu w Radomiu - gdy słuchałem pomocowej wypowiedzi trenera - uświadomiłem sobie, że Wisła pod jego wodzą wygrała jeden mecz na 12. Oczywiście różnie te spotkania się układały, a to kontrowersyjne decyzje sędziów, a to gole traczone w końcówkach. W każdym razie punkty uciekały. Ale jeśli prowadzi się 2:0 i przegrywa 2:4, jak z Radomiakiem, to nie ma przypadku w spadku Wisły. Personalnie jest słaba i nie miała prawa się utrzymać. Jeszcze bramka i obrona wyglądają solidnie, choć i tak sporo goli stracili, ale poza tym brakuje jakości. Absolutnie wiślacy nie mogą mówić, że zabrakło im szczęścia - w ostatnim czy we wcześniejszych meczach.

Spadek będzie oczyszczaniem?



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Czereszewski: Lech gra najlepiej, zasłuzenie został mistrzem. Z tym składem ma szanse na puchary

Jeszcze przed nim słyszałem zapowiedzi, że trener Jerzy Brzęczek i sponsorzy mają zostać, więc mam nadzieję, że Wisła się odbuduje i za rok wróci do ekstraklasy. To w końcu zasłużony klub dla polskiej piłki. Tyle że konieczne są zmiany w drużynie. Większość obecnych piłkarzy moim zdaniem nie gwarantuje gry o awans.

Akcje Brzęczka mocno spadły. Spadek jest gwoździem do trumny, która tworzyła się po kolejnych traconych punktach. Na papierze mogło się wydawać, że Wisła ma lepszych piłkarzy niż Warta, Stal czy Jagiellonia, ale w rzeczywistości odniosła tylko jedno zwycię-

stwo. Zaznaczam, że nie byłem zwolennikiem jego zwolnienia z reprezentacji Polski, ale dziś ciężko będzie mu znaleźć pracę w ekstraklasie. Wiadomo, że jest Wisła Płock, a u nas prezesi lubią żyć historią. Skoro poszło mu parę lat temu, to dlaczego teraz ma nie być tak samo. Ale czas leci, a nasi trenerzy w większości stoją w miejscu. Dlatego opcja z pozostaniem w Krakowie i walką o powrót wydaje się najlepsza.

Lech jest mistrzem, który spełnił oczekiwania?

Był skazany na sukces. Maciej Skorża kogo chciał, to miał. Jakby drużyna nie została mistrzem, to byłaby finansowa

klapa. Zdarzały się wpadki, bo liga się wyrównuje i to jest dobre, ale głównie na grę Lecha fajnie się patrzy. Do tego mocna ławka rezerwowych, którą zresztą mają też Raków i Pogoń. Daj Boże, żeby tak było dalej, to przy odrobinie szczęścia będziemy mieli kogoś w europejskich pucharach.

Co Lech musi zrobić, żeby się do nich zakwalifikować?

Spodziewam się, że jakichś wzmocnień dokona. Na pewno musi to być ktoś, kto wchodzi i gra. Ale już obecny skład jest taki, że można myśleć o Lidze Europy. Piłkarze Lecha mają jakość, dawno nie było takiego zespołu w naszej lidze.

Raków i Pogoń drugi rok z rzędu są na podium. Ugruntuowały swoje pozycje?

Mam nadzieję. Za dużo było takich przypadków, że ktoś wyskakiwał w jednym sezonie, a w kolejnych pałętał się w dolnej połowie. Raków z Markiem Papszunem wygląda na ekipę, której to nie grozi. Kibicuję Pogoni, żeby dalej tak działała.

Klub ze Szczecina ma jednak ten problem, że Kosta Runjaić ma zostać trenerem Legii. Ta pod wodzą Niemca wróci do czołówki?

W obecnym składzie nie ma szans. Tym bardziej jeśli pierwsza trójka utrzyma swój poziom. Legia musi się pozbyć większości zawodników. Właściwie oprócz Josue, Pawła Wszołka i Tomasa Pekharta każdy powinien mieć drogę wolną. Odległe miejsce to też nie jest przypadek. Absolutnie! Taką ma jakość piłkarzy. Natomiast Runjaić powinien się szanować. Wynegocjować taki kontrakt, żeby miał możliwość normalnej pracy. Jednak obawiam się, że tak nie będzie.

Iga Świątek z kolejnymi rekordami i większymi nagrodami w cyklu WTA

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek bije sportowe rekordy i sukcesywnie powiększa swój majątek.

W niedzielę „Maszyna z Raszyna” obroniła tytuł międzynarodowej mistrzyni Włoch i było to już jej 5. tytuł w tym sezonie i 8. w karierze. Dzięki zwycięstwu w Rzymie wzbogaciła się o 332 tysiące euro, jakie organizatorzy Internazionali BNL d'Italia przygotowali dla triumfatorki turnieju. Od stycznia 2022 roku zarobiła na korcie ponad 3,8 mln euro, a w całej swojej karierze blisko 8,6 mln euro.

Pokonując Tunezyjkę Ons Jabeur 6:2, 6:2, nasza numer 1 światowego tenisa zwiększyła swój rekord wygranych do 28. kolejnych meczów, zbliżając się do czwartej w tej klasyfikacji w XXI wieku Justine Henin - Belgijka zaliczyła 32. zwycięstwa z rzędu w 2007-08.

Iga zanotowała już w tym sezonie 36 zwycięstw - tyle samo co w całym poprzednim

sezonie. Zaledwie 3 razy w 2022 roku schodziła z kortu pokonana.

- Już wiem, że zrobiłam kilka świetnych rzeczy w tym sezonie, więc czuję, że mogę po prostu grać swobodnie - zapewniła Świątek po pokonaniu Jabeur. - Oczekiwania wokół są na pewno wyższe, ale nigdy nie miałam problemu, żeby to odciąć i nie myśleć o tym. W tym też zdobywam doświadczenie.

Zwycięstwo w Rzymie było piątym z rzędu tytułem Igi.

- Wszystkie te turnieje, które wygrałam, wydają się teraz dość surrealistyczne - oznajmia.

Już w najbliższą niedzielę startuje drugi tegoroczny Wielki Szlem. Iga przystąpi do Roland Garros jako zdecydowana faworytka. W 2020 roku została niespodziewaną mistrzynią French Open, kiedy zajmowała 54. miejsce w rankingu WTA. Teraz jedzie do Paryża na zupełnie nowym poziomie i po zupełnie innej nagrodzie - zwycięzcy turnieju zainkasuje aż 2,2 mln euro. ©©



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Iga Świątek jedzie do Paryża powtórzyć triumf w wielkoszlemowym turnieju Roland Garros z 2020 roku

Kolejne gole Buksy. Lewandowski nie będzie negocjował z Bayernem

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski odejdzie z Bayernu - jeśli nie latem, to w przyszłym roku. Przedłużenie kontraktu go nie interesuje. Za Oceanem wielką formę potwierdza Adam Buksa.

Od tygodni media na całym świecie żyją tematem potencjalnego transferu Roberta Lewandowskiego. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie spekulacje będą

kwitnąć w najlepsze. Kiedy według niemieckich dziennikarzy agent kapitana reprezentacji Polski Pini Zahavi porozumiał się z FC Barceloną w sprawie kontraktu, a Katalończycy wysupłali 40 mln euro na wykupienie go z Bayernu, okoniem stały władze Bayernu. Prezydent klubu Oliver Kahn zapewniał po ostatnim meczu sezonu (2:2 z Wolfsburgiem, „Lewy” strzelił jednego z goli), że nie wypuści z rąk swojej największej gwiazdy przed końcem kontraktu, czyli 30 czerwca 2023. Wtórował mu honorowy

prezes, również wybitny piłkarz Bayernu, Uli Hoeness.

33-letni napastnik tymczasem opuszczał boisko ze łzami w oczach, a przed kamerami Viaplay przyznał, że był to prawdopodobnie jego ostatni mecz w barwach drużyny z Monachium. Podczas mistrzowskiej fety tłum kibiców skandował jego nazwisko z prośbą, by pozostał w klubie. Lewandowski już jednak zdecydował o swojej przyszłości. Poinformował dyrektora sportowego Hasana Salihamidzicia, że chce odejść i nie będzie na-

wet rozważał propozycji przedłużenia kontraktu (w mediach podkreśla też, że jeszcze takowy nie dostał). Według niedawnych doniesień jest już po słowie z Barceloną w sprawie lukratywnej umowy na trzy sezony. Bayern twardo trzyma się zasady, że z piłkarzami po 30. przedłuża kontrakty co najwyżej o rok.

Portal Sport1.de sugeruje, że w rzeczywistości stanowisko władz Bayernu w sprawie transferu „Lewego” nie jest tak twarde, jakich publicznie wypowiadał. Kahn przekonywał, że

Polaka nie odda, ale kilka zdań później mówił nie tylko o tym, że ma plan B, ale też Ci D. Jedną z opcji ma być dwumetrowy Austriak Saša Kalajdžić, którego można wyciągnąć z VfB Stuttgart za ok. 20 mln euro. Jeszcze tańszą alternatywą byłby Joshua Zirkzee. Utalentowany Holender to piłkarz... Bayernu, który na wypożyczeniu w Anderlecht strzelił w tym sezonie 18 goli i dołożył do nich 13 asyst. Obaj znakomicie grają w powietrzu, a trener Julian Nagelsmann szuka właśnie takiego typu napastnika.

Lewandowski nie ukrywa, że karierę chciałby zakończyć w MLS. Już dziś za Oceanem polscy piłkarze są jednak na topie. Zwłaszcza Adam Buksa, który trafił do siatki w piątym kolejnym meczu New England Revolution. Strzelił dwa gole Atlancie United (2:2), w tym sezonie ma już na koncie sześć trafień. W całej lidze skuteczniejszych jest tylko czterech zawodników (w tym były napastnik Górnik Zabrze Jesús Jiménez - 7 bramek). Wszyscy rozegrali jednak co najmniej dwa mecze więcej od Polaka. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

LEKKOATLETYKA

Bieg w Kwakowie w białych koszulkach. SP w Kwakowie włączyła się w inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i Organizacji Narodów Zjednoczonych promującą Międzynarodowy Dzień Sportu dla Rozwoju i Pokoju. W związku z tym organizator prosi by wszyscy uczestnicy XIX Biegu Olimpijskiego mieli założone białe koszulki. Początek 21 maja o godz. 11. Bieg na 6 km o godz. 11.30. (fen)



FOT. LUKASZ CAPAR

BRYDŻ

14. turniej w Ustce-Lędowie Dziś (17 maja) zaplanowany jest 14. turniej brydżowy w ramach XXXX Grand Prix Ustki. Początek grania o godz. 17 w sali klubowej Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce-Lędowie. (fen)

Koniec rywalizacji w Szkolnej Lidze Judo

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

JUDO. Po raz ostatni w sezonie 2021/2022 Towarzystwo Sportowe Judo Gryf Słupsk było organizatorem zawodów w ramach Słupskiej Szkolnej Ligi Judo.

W czwartym turnieju tej cyklicznej imprezy aktualną dyspozycję sprawdziło 79 młodych zawodników i zawodniczek, którzy wywodzili się z dwudziestu siedmiu szkół podstawowych Słupska, powiatu słupskiego, Bytowa i powiatu bytowskiego. Generalną klasyfikację wygrała Szkoła Podstawowa nr 10 Słupsk.

Czwarta rywalizacja odbyła się w klubowej hali przy ul. A. Madalińskiego w Słupsku i była na dobrym poziomie. Wszyscy walczący dziewczęta i chłopcy zaprezentowali już spore umiejętności i zademonstrowali dużo bardzo skutecznych akcji. W stawce dziewcząt czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach wagowych zajęły: waga 29 kg - 1. Kalina Trojanowska (SP Jezierzycze), 2. Hanna Jarynkiewicz (SP nr 5 Słupsk); 32 kg - 1. Julia Nowak, 2. Lena Jaskuła (obydwie SP Smółdzino); 36 kg - 1. Maria Jarynkiewicz (SP nr 5 Słupsk), 2. Hanna Grzywnowicz (SP nr 5 Bytów); 43 kg - 1. Iga Kawałek (SP nr 10 Słupsk), 2. Sara Mazurczak (SP Wrzeście); 46 kg - 1. Anna Pacewicz (SP Kobylnica), 2. Aleksandra Porębska (SP nr 10 Słupsk); 50 kg - 1. Oliwia Gliwa (SP nr 1 Bytów), 2. Julia Szapiel (SP nr 10



FOT. TS JUDO GRYF SŁUPSK

Pokaz w wykonaniu Mateusza Rutkowskiego (biała judoga) i Łukasza Bielawy

Słupsk); 61 kg - 1. Julia Gorzkowska - judoczka ta wygrała, ale była poza klasyfikacją, 2. Maja Gutowska (SP Dębica Kaszubska).

W gronie chłopców wśród najlepszych w poszczególnych wagach okazali się: 25 kg - 1. Aleksander Kawałek (SP Wrzeście), 2. Dominik Jędrzejczak (SP nr 4 Słupsk); 27 kg - 1. Jan Raca (Tuchomie), 2. Szymon Paczkowski (SP nr 5 Bytów); 28 kg - 1. Maciej Wrześniak (SP Kończewo), 2. Michał Milewski (SP nr 4 Słupsk); 31 kg - 1. Alex Mackus (SP Siemianice), 2. Aleksander Charbachuk (SP nr 5 Słupsk); 32 kg - 1. Mihail Klatkov (SP 7 Słupsk), 2. Mateusz Kurowski (SP nr 8 Słupsk); 33 kg - 1. Milan Tsyhanov (SP nr 2 Bytów), 2. Wojciech Bielawa (SP

Siemianice); 34 kg - 1. Piotr Kłobuch (SP Kończewo), 2. Jakub Niewiadomski (SP Kobylnica); 37 kg - 1. Artur Heimrath (SP nr 7 Słupsk), 2. Nikodem Kreft (SP nr 2 Bytów); 40 kg - 1. Szymon Marciniak (SP nr 5 Słupsk), 2. Kamil Jędrzejczak (SP nr 4 Słupsk); 44 kg - 1. Damian Cyrganowicz (SP nr 2 Słupsk), 2. Witold Sabina (SP nr 2 Bytów); 46 kg - 1. Aleksander Rawski (SP nr 7 Słupsk), 2. Maks Jach (SP nr 11 Słupsk); 49 kg - 1. Ksawery Matuska (SP Wrzeście), 2. Artur Chabowski (SP nr 5 Słupsk); 50 kg - 1. Mateusz Woś (SP Siemianice), 2. Kuba Pacewicz (SP Kobylnica); 53 kg - 1. Antoni Jakiewicz (Tuchomie), 2. Dorian Pacuła (SP Kobylnica); 54 kg - 1. Marcin Gwiżdż (SP nr 10 Słupsk), 2. Pascal Pitula (SP Ko-

bylnica); 55 kg - 1. Oleksander Rybarko - judoka ten zwyciężył, ale był poza klasyfikacją, 2. Bartosz Harbaczonek (SP Pomysk Wielki); 60 kg - 1. Antoni Żuk (SP nr 10 Słupsk), 2. Maciej Chomicz (SP nr 1 Słupsk); 70 kg - 1. Maciej Jerszyński (SP nr 8 Słupsk), 2. Miłosz Szrajda (Katolicka SP Słupsk); + 92 kg - 1. Natan Labuda (SP nr 1 Słupsk), 2. Kamil Pacak (SP Kończewo).

Drużynówka w IV turnieju: 1. ex aequo SP nr 1 Słupsk i SP Kobylnica po 15 punktów.

Tak wygląda czołówka klasyfikacji drużynowej po czterech turniejach (punktacja jest wspólna dla dziewcząt i chłopców): 1. SP nr 10 Słupsk - 54 punkty, 2. SP Kobylnica - 52 punkty, 3. SP nr 2 Bytów - 50 punktów, 4. SP nr 7 Słupsk - 47



Zwycięska ekipa SP nr 10 Słupsk z trenerem Piotrem Kaziorem



Zbiorowe zdjęcie uczestników IV turnieju w Słupsku

punktów, 5. SP Siemianice - 39 punktów, 6. SP Wrzeście - 37 punktów, 7. SP Kończewo - 34 punkty, 8. SP nr 5 Słupsk - 27 punktów, 9. SP nr 4 Słupsk - 24 punkty, 10. SP nr 1 Słupsk - 23 punkty.

Zarząd TS Judo Gryf Słupsk dziękuje wszystkim osobom

i instytucjom, które wspierają słupskie judo i wspomagają organizacyjnie Szkolną Ligę Judo. Szczególne podziękowania dla Urzędu Miejskiego Słupsk, Łososia, Teresy Radtke za opiekę medyczną i Tomaszowi Kuźmińskiemu za zdjęcia. ©©

Czołówka traciła punkty. Pomorze nowym liderem w grupie drugiej klasy A

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Rozegrano 18. kolejną rundę w obu grupach klasy A i w klasie B.

W grupie I klasy A punkty straciły zespoły Garbarni Kępice oraz Unisonu Machowino na czym skorzystał zespół Poloneza Bobrowniki i wyszedł na pozycję wicelidera. Niespodzianka również w grupie drugiej, gdzie dotychczasowy lider Grom Nakła przegrał z LKS Łebunia.

KLASA A - GRUPA I

Sokół Szczyrkowice - KS Damnica 0:7

(Marcin Jurczuk 14, 67, Alan Czyżewski 29, Dominik Zagórski 49, 59, Krystian Wojciechowski 65, Krzysztof Wiśniewski 87), **Granit Kończewo - Stal Jezierzycze 1:1** (Tomasz Kunicki 14 - Tomasz Pieruń 63), **Diamant Trzebielino - Garbarnia Kępice 1:1** (Mateusz Grzybek 39 - Gracjan Brzeziński 15), **Unison Machowino - Echo Biesowice 0:0**, **Słupia Kobylnica - Barton Barcino 3:2** (Krzysztof Warńdzio 13, 37, Patryk Nitsche 35 - Dawid Kamaszyn 67, Piotr Kozicki 90), **Szansa Siemianice - Polonez Bobrowniki 0:5** (Bartłomiej Czarnuch 23, 52, Anton Makus 55, Radosław Baran 61, Adrian Staszczuk 79)

1. Garbarnia Kępice	18	43	51 - 16
2. Polonez Bobrowniki	18	41	42 - 25
3. Unison Machowino	18	40	41 - 15
4. Słupia Kobylnica	18	30	58 - 43
5. Echo Biesowice	18	30	57 - 33
6. KS Damnica	18	29	42 - 21
7. Granit Kończewo	18	23	42 - 49
8. Barton Barcino	18	20	31 - 43
9. Stal Jezierzycze	18	19	38 - 35
10. Diamant Trzebielino	18	17	27 - 37
11. Sokół Szczyrkowice	18	12	27 - 70
12. Szansa Siemianice	18	0	15 - 84

KLASA A - GRUPA II

Lider Rychnowy - Zenit Redkowice 1:1 (Filip Lemańczyk 60 - Szymon Grzesiński 89), **Grom**

Nakła - LKS Łebunia 2:3 (Jakub Rydewski 11, Patryk Ramczyk 73 - Bartek Treder 2, 25, Rafał Labuda 68), **Błękitni Motarzyno - Magic Niezabyszewo 1:0** (Kamil Komar 44), **Urania Udorpie - Chrobry Chabrowo 3:0 vo.**, **Orkan Gostkowo - Leśnik Cewice 0:2** (Adrian Kostuch 15, Radosław Bandosz 30), **Victoria Dąbrowka - Pomorze Potęgowe 2:4** (Robert Kuczkowski 45, 52 - Mariusz Mikołajczyk 5, 47, 56, Hubert Mikołajczyk 30)

1. Pomorze Potęgowe	18	35	60 - 39
2. Urania Udorpie	18	35	54 - 31
3. Leśnik Cewice	18	34	53 - 24
4. Grom Nakła	18	34	45 - 27
5. Orkan Gostkowo	18	32	47 - 23
6. Błękitni Motarzyno	18	28	37 - 28
7. LKS Łebunia	18	28	39 - 44

8. Zenit Redkowice	18	27	41 - 28
9. Lider Rychnowy	18	22	42 - 42
10. Victoria Dąbrowka	18	15	34 - 76
11. Magic Niezabyszewo	18	8	25 - 66
12. Chrobry Chabrowo	18	7	17 - 66

KLASA B

Start Łebień - GKS Kołczygłowy 3:3 (Marcin Pietkun 10, 12, Tomasz Jurewicz 93 - Dawid Bartków 34, Dariusz Kuraś 45, Andrzej Adamczyk 91), **Dąb Kusowo - Baza 44 Siemirowice 2:0** (Damian Stachowicz 23, Patryk Jankowski 55), **KS Zaleskie - Sokół Kuleszewo 3:0** (Dominik Głab 4, 10, Piotr Smółuch 76), **Lew Łębork - Granit Koczała 1:1** (Kacper Brzózka 54 - Dawid Lewandowski 6), **Rowokół Smół-**

dino - Kaszubia II Studzienice 2:1 (Aleksander Opolski 63, Artur Kasprowicz 83 - Artur Oliński 22), **Victoria Słupsk - WKS Nożyno 4:1** (Paweł Drogosz 13, 15, Maciej Bubula 49, Łukasz Florko 54 - Olaf Nowicki 90) ©©

1. Granit Koczała	18	45	58 - 21
2. Lew Łębork	18	43	58 - 22
3. Kaszubia II Studzienice	18	34	46 - 27
4. Dąb Kusowo	18	29	38 - 38
5. KS Zaleskie	18	26	50 - 40
6. Victoria Słupsk	18	26	42 - 48
7. Sokół Kuleszewo	18	23	31 - 36
8. GKS Kołczygłowy	18	23	38 - 54
9. Start Łebień	18	21	47 - 46
10. Baza 44 Siemirowice	18	20	27 - 47
11. WKS Nożyno	18	13	28 - 51
12. Rowokół Smółdino	18	7	20 - 538